# PRZEGLĄD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

ROK XII Nr 31 (1156) Warszawa, poniedziałek 12 marca 1956 r. Cena 50 gr


## Dramatyczny bieg Landy'ego

MELBOURNE, 11.3 (obsł. wł.). Zapowiadany atak Johna Landy'ego na jego własny rekord świata w biegu na 1 milę (3:58,0 w Turku 1954 r.), który miał zostać podjęty na mistrzostwach Australii — nie udał się. 20 tys. widzów na trybunach przeżyło nie lada emocje, kiedy świetnie dysponowany Landy już w pierwszej fazie biegu zawadził niechcący o prowadzącego Rone Clarke, powodując jego upadek. Bojąc się wpaść na niego, Landy po prostu przeskoczył go i chciał biec dalej, ale, zauważywszy, że podczas skoku zranił swemu młodemu rywalowi kolcem ramię, zawrócił, pomógł mu się podnieść i dopiero potem pobiegł dalej.

O formie Landy'ego świadczy dostatecznie fakt, że mimo straty ok. 40 m na korzyść pozostałych przeciwników, potrafił on nadrobić stracony teren, wyprzedzając Hendersona i Lincolna i wygrywając bieg w czasie 4:04,2. Czas Hendersona (Nowa Połudn. Walia) — 4:07,8, Lincolna (Stan Wiktoria) — 4:08,9. Clarke wycofał się z biegu.

Jak się następnie okazało, Landy został podczas nieumyślnego zderzenia również kontuzjowany.

W pozostałych rozegranych konkurencjach osiągnięto następujące wyniki: 220 y pł.: 1. Goodacre 23,8, 2. Lethbridge, 3. Doubleday. 440 y: 1. Gosper 48,4, 2. Goodman, 3. Gregory. 6 mil: 1. Lawrence 29:07,2, 2. Warren, 3. Power. Kula: 1. Hamklin 15,619, 2. Donath. W dal: 1. Oliver 7,02. 100 yardów: 1. Hogan 9,7, 2. Rae 9,7. Skok o tyczce: 1. Peewer 3,75.

## Akademicy walczą o tytuły mistrzów świata

# Kamiński i Skworcow zaimponowali zakopiańczykom w otwartym konkursie skoków

Bramkarz Włókniarza Chełmek — Lewicki był często w takich opałach, ale na ogół wychodził z nich obronną ręką. Na zdjęciu fragment z meczu CWKS W-wa — Włókniarz Chełmek wygranego przez drużynę wojskowych w stosunku 2:1. Od lewej: Pohl (CWKS), Jugas, Laska, Lewicki i Woźniak (Włókniarz). Foto — E. Warmiński

# Piłkarze Ruchu wyeliminowani z Pucharu Polski

## Wisła, CWKS Warszawa, Górnik Zabrze, Budowlani Opole dopiero z trudem zakwalifikowali się do ćwierćfinałów

W BARDZO niesprzyjających warunkach terenowych, bo na boiskach terenowych lub pokrytych grubą warstwą śniegu, rozegrano w niedzielę 1/8 finału Pucharu Polski. Poziom większości spotkań był wskutek tego niezadowalający.

Niespodzianką niedzielnej rundy Pucharu była dobra postawa III-ligowców w spotkaniach z zespołami naszej ekstraklasy, sensacją wyeliminowanie czołowej drużyny polskiej, Ruchu w meczu z II-ligową Stalą Gdańsk.

Oto wyniki:

Wisła Kraków — Kolejarz Kluczbork 3:1 (1:0).

Polonia Bytom — Gwardia Białystok 4:0 (0:0).

Górnik Zabrze — CWKS Bydgoszcz 2:1 (0:1).

Górnik Wałbrzych — Pomorzanin 2:0 (1:0)

CWKS W-wa — Włókniarz Chełmek 2:1 (1:0)

Budowlani Opole — AKS Chorzów 4:3 (1:1)

Start Kalisz — Unia Zamość 1:0 (0:0).

Stal Gdańsk — Ruch Chorzów 2:0 (1:0).

Do ćwierćfinału zakwalifikowały się 4 drużyny I ligi, 3 — II i 1 — III ligi.

Zestawienie par ćwierćfinałowych (spotkania rozegrane zostaną w dniu 24 maja) jest następujące:

Wisła Kr. — Polonia Bytom

Górnik Zabrze — Górnik Wałbrzych

CWKS W-wa — Budowlani Opole

Start Kalisz — Stal Gdańsk

Austriaczka Musil, którą widzicie w efektownym skoku, zwyciężyła w jeździe figurowej kobiet. Tytułu mistrzowskiego XI Igrzysk Akademickich jednak nie zdobyła, gdyż nie jest studentką, uczęszcza bowiem jeszcze do szkoły średniej

Foto — E. Franckowiak

# Chrzest polskich skoczków na „mamucie" w Kulm

## Konkurs wygrał W. Lesser

KULM 11.3 (tel. wł.). Od czwartku do niedzieli odbywał się w Kulm międzynarodowy konkurs skoków na skoczni „mamuciej", w którym startowało 42 zawodników z Finlandii, Norwegii, NRF, NRD, Francji, Szwajcarii, CSR, Jugosławii, Polski i Austrii. **Konkurs zakończył się zwycięstwem reprezentanta NRD Wagnera Lessera, przed Finem Heinonenem.**

W pierwszym dniu zawodów, w czwartek odbyły się eliminacyjne skoki na małej skoczni do 80 m, a dopiero od piątku przeniesiono konkurs na skocznię „mamucią". W tym też dniu przybyli na start, niemal prosto z pociągu, spóźnieni nasi reprezentanci.

W sobotę, podobnie, jak w czwartek i piątek w Kulm panowały fatalne warunki atmosferyczne — silny wiatr i zadymka utrudniały przeprowadzenie konkurencji.

Najdłuższy skok miał Fin Heinonen, pozatem podobnie jak poprzednio dobrze zaprezentowali się Finowie, Norwedzy i skoczkowie NRD. **Z Polaków — Huczek skoczył 84 m, a przy drugim skoku 88 m, miał niegroźny upadek, został jednak wycofany z konkursu. Tajner skakał w granicach 90 m, i on również przeszedł „chrzest" na skoczni „mamuciej" i leżał po drugim skoku.**

Dopiero w ostatnim dniu zawodów, w niedzielę, warunki atmosferyczne poprawiły się. Do Kulm z okazji konkursu przybyło wiele wycieczek i pociągów specjalnych tak, że na widowni znalazło się 30 tysięcy widzów.

**Podobnie jak w sobotę, również i w niedzielę najdłuższy skok miał Fin Heinonen — 118 m, jednak przewaga Lessera z piątku, gdy skoczył 122 m — wystarczyła mu do zdobycia pierwszego miejsca** (w ostatecznej punktacji liczono 4 najlepsze skoki z trzech dni).

Lesser od czasu Olimpiady kolosalnie się poprawił, natomiast Harry Glass przechodzi spadek formy i w sobotę miał dwa upadki zakończone połamaniem nart. **Najrówniejszym zespołem byli Norwegowie, którzy też w nieoficjalnej punktacji drużynowej** (licząc po 2 skoczków) **zajęli pierwsze miejsce przed NRD i Finlandią.**

**Nasz reprezentant Tajner, dopiero w ostatnim dniu zawodów, tj. w niedzielę oswoił się już trochę z „mamucią" skocznią i skakał śmielej - mając najdłuższy skok 94 m i zajmując w rezultacie 22 miejsce.**

Wyniki: 1. W. Lesser (NRD) skoki — 122 m, 117, 102, 119 — nota 428,9; 2. Heinonen (Finlandia) — 108, 118, 114, 119 — 425,5; 3. Olaf Bjernstad (Norwegia) — 115, 103, 111, 113 — 398,4; 4. Woldseth (Norwegia) — 98, 107, 114, 114 — 395,6; 5. Habersatter (Austria) — 107, 101, 111, 108 — 387,7; 6. Aasnes (Norwegia) — 108, 96, 108, 105 — 368,9; 7. Otto Leodolter (Austria) — 103, 103, 100, 107 — 361,1; 8. Solli (Norw.) — 100, 102, 101, 102 — 354,9; 9. Pokka (Finlandia) — 98, 92, 107, 106 — 353,3; 10. H. Glass (NRD) — 113, 107 (z upad.), 129 (z upad.), 95 — 324,1; **22. Tajner — 89, 88,5, 93, 94 — 305,7.**

M. Kozdruń

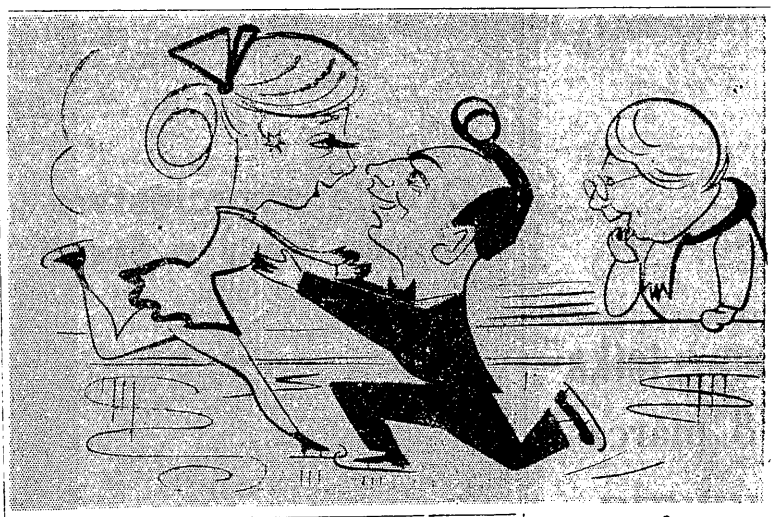

# Warszawska publiczność oklaskiwała łyżwiarzy figurowych

JESZCZE dwa dni trwać będą XI Zimowe Akademickie Igrzyska Świata rozgrywane równocześnie w Zakopanem i w Warszawie, ale poziom jaki reprezentują poszczególni uczestnicy tych zawodów, jak i układ sił są już dobrze znane. Zdecydowany prymat, ogólnie biorąc, uzyskali studenci radzieccy, zdobywając w Zakopanem wszystkie tytuły w konkurencjach klasycznych a w Warszawie, wygrywając wszystkie dotychczasowe spotkania w hokeju.

Klasa narciarek i narciarzy ZSRR, których w Polsce mamy okazję oglądać, pierwszy raz po dłuższej przerwie jest bardzo wysoka. Ci, którzy do nas przyjechali (a przecież w drużynie akademickiej ZSRR są tylko niektórzy reprezentanci tego kraju) pokazali nam jakie kolosalne postępy poczyniła ta dyscyplina sportu w Kraju Rad.

Szczególnie niedzielny konkurs skoków, w którym dwa pierwsze miejsca zajęli skoczkowie ZSRR, zachwycił publiczność zakopiańską.

Oto wykaz zawodników, którzy zdobyli tytuły akademickich mistrzów świata w ciągu ostatnich 3 dni w Zakopanem.

10 km kobiet: Kaaleste przed Polikarpową (obie ZSRR), kombinacja klasyczna: Fiedorow (ZSRR) przed Władysławem Rojem Gąsienicą (Polska); 15 km: Anikin (ZSRR) przed Szeljuchinem (ZSRR); skoki otwarte: Kamiński (ZSRR) przed Skworcowem (ZSRR); slalom gigant kobiet: Merendova (CSR), przed Pecankową (CSR): slalom gigant mężczyzn: Stiehl (CSR) przed Wł. Czarniakiem (Polska).

Do rozegrania pozostały jeszcze zjazdy i sztafety 3 x 5 km kobiet i 4 x 10 km mężczyzn.

Z listy tej wynika, że obok reprezentantów ZSRR duże sukcesy na tegorocznych Igrzyskach osiągnęli akademicy czechosłowaccy, którzy chyba uplasują się w nieoficjalnej klasyfikacji drużynowej na drugim miejscu. Ich domeną są przed wszystkim konkurencje alpejskie. Do sukcesów zakopiańskich Czechosłowacy dołączyli też medale zdobyte w łyżwiarstwie.

Stosunkowo najrówniejszą walkę — dodajmy na wysokim europejskim poziomie — oglądamy na Torwarze podczas zawodów w jeździe figurowej. Mistrzowskie tytuły zdobyli tu w sobotę w jeździe kobiet: Jurek (Węgry) przed Hlavackovą (CSR), (łyżwiarce która zajęła pierwsze miejsce w konkurencji Musil (Austria) wobec tego, że nie jest studentką, a uczennicą, nie można było przyznać tytułu), i w jeździe mężczyzn Divin (CSR) przed Felsingerem (Austria). Warszawską publiczność czekają w tej dyscyplinie jeszcze emocje we wtorek w czasie jazdy figurowej parami, która odbędzie się w niezwykle silnej obsadzie z mistrzami olimpijskimi — parą austriacką Schwarz — Oppelt na czele.

Nie zapadły jeszcze decyzje w turnieju hokejowym, chociaż wydaje się, że nikt nie zdoła odebrać drużynie radzieckiej pierwszego miejsca a Czechosłowakom — drugiego. Rozstrzygnięcia jednak padną dopiero w poniedziałek podczas meczu Polska — CSR i we wtorek — podczas spotkania ZSRR — CSR.

Zawody rozgrywane są w prawdziwie studenckiej atmosferze, pełnej pogody i wesołości a równocześnie na trasach i lodowiskach trwa ambitna walka o pierwszeństwo.

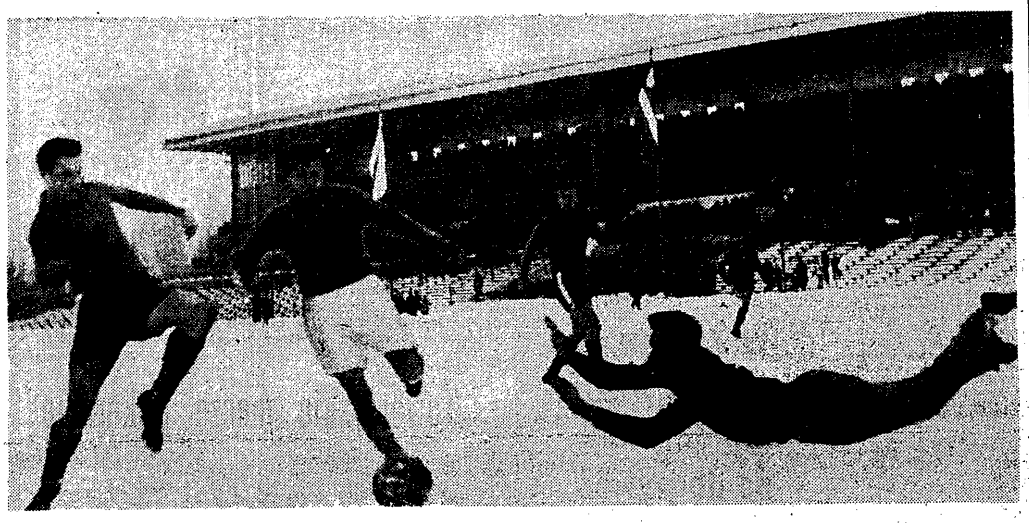

Kempnemu udało się zdobyć w meczu z Włókniarzem tylko jedną bramkę. Obrońcy gości kryli go dobrze, a pozatem środkowy napastnik wojskowych chciał strzelać zawsze z bliska co w warunkach tego meczu wcale nie było wskazane. Od lewej: Kempny, Laska (Wł.), Pohl, Lewicki (Wł.), w głębi Cechelik (CWKS) Foto — E. Warmiński

Rekordzistka świata na dystansie 100 m stylem dowolnym — Holenderka Cockie Gastelaars. Dystans ten przepłynęła ona w czasie 1.04,2

Foto — CAF

# Wielka sensacja Kandaharu

## Sailer na 34 miejscu

## Wygrali Molterer i Berthod

MEDIOLAN, 11.3 (tel. wł.). We włoskiej miejscowości Sestriere rozegrano międzynarodowe zawody narciarskie o puchar Kandaharu. W pierwszym dniu zawodów odbyły się biegi zjazdowe kobiet i mężczyzn. Trasa mężczyzn była bardzo trudna technicznie, długość jej wynosiła 2950 m przy różnicy wzniesień 850 m.

Sensacją biegu zjazdowego była porażka trzykrotnego medalisty z Cortiny Toni Sailera, który wraz ze swym rodakiem Riedermem zajął 14 miejsce z jednakowym czasem 2.07,1. Słynny Austriak Christian Pravda, który przyjechał na Kandahar z USA zajął 16 miejsce z czasem gorszym od Sailera o 0,1 sek. Zwyciężył wicemistrz olimpijski Austriak Anderl Molterer — 2.02,8, 2. Forrer, Szwajcaria — 2.03,0, 3. Lanig, NRF — 2.03,8, 4. Oberaigner, Austria — 2.04,5, 5. Duvillard, Francja — 2.04,7, 6. Alberti, Włochy — 2.05,0.

Bieg zjazdowy kobiet rozegrany na trasie długości 2200 m przy różnicy wzniesień 268 m przyniósł zwycięstwo młodej Włoszce Marchelli — 2.18,3. Drugie miejsce zajęła mistrzyni olimpijska w tej konkurencji Szwajcarka Berthod — 2.19,9. Dalsze miejsca zajęły: 3. Frandl, Austria — 2.22,1; 4. Hofherr, Austria — 2.22,5; 5. Schonone, Włochy — 2.23,3; 6. Minnuzzo, Włochy — 2.23,4.

Następną konkurencją był slalom specjalny kobiet. Trasa była technicznie trudna. W pierwszym przejeździe miały zawodniczki do pokonania 41 bramki na 350-metrowej trasie przy różnicy wzniesień 160. Najlepszy wynik w tym przejeździe uzyskała Austriaczka Frandl — 49,6, która jako jedyna miała czas poniżej granicy 50 sekund. Drugie miejsce w tym przejeździe zajęła Włoszka Minuzzo — 50,1.

Decydująca walka o pierwsze miejsce rozegrała się w drugim przejeździe długości 350 m przy różnicy wzniesień 170 m. Tym razem zawodniczki miały do pokonania 42 bramki. Najlepszy czas uzyskała Szwajcarka Berthod — 56,8. Zawodniczka ta odniosła ostatecznie zwycięstwo z łącznym czasem 107,1. Dalsze miejsca zajęły: 2. Frandl, Austria — 109,2; 3. Angel, Francja — 111,1; 4. Marchelli, Włochy — 111,8, 5. Seltran, NRF — 112,2; 6. Klecker, Austria — 115,2.

**W kombinacji alpejskiej kobiet zwyciężyła mistrzyni olimpijska Berthod — 1,12 pkt., przed Włoszką Marchelli — 2,61; 3. Frandl Austria — 3,82; 4. Angel, Francja — 6,33; 5. Minuzzo, Włochy — 8,38; 6. Klecker, Austria — 9,72.**

Slalom specjalny mężczyzn, rozegrany na trasie długości 400 m przy różnicy wzniesień 190 m, podobnie jak bieg zjazdowy, przyniósł ciężką porażkę Sailera. Zawodnik ten uplasował się dopiero na 38 miejscu z czasem 2:49,3. Pravda był nieco lepszy od swego rodaka i zajął 29 miejsce — czas 2.17,0.

Trasa slalomu była bardzo trudna. W pierwszym przejeździe zawodnicy mieli do pokonania 69 bramek, a w drugim 51. Zwyciężył podobnie jak w biegu zjazdowym Austriak Molterer — 1.55,2; przed swym rodakiem Oberaignerem — 1.58,0; Dalsze miejsca zajęli 3. Vuarnet — Francja — 1.58,5; 4. Mark, Austria — 1.58,9; 5. Schneider, Austria — 2.00,2.

**W kombinacji triumfował Molterer (Austria) 0 pkt. przed swym rodakiem Oberaignerem — 2,78, Vuarnet, Francja — 3.59, Forrer, Szwajc. — 4,46, Lanig, NRF — 5,40, Bozon, Francja — 5,51, Toni Sailer zajął 34 miejsce — 26,20 a Pravda 20 z czasem 14,73.**

K.

# Gwardia W-wa gra w Sofii w poniedziałek

SOFIA, 11. 3. (tel. wł.) Przewidywany na niedzielę w Sofii mecz między Gwardią W-wa i miejscowym Spartakiem został przełożony na poniedziałek, 12 bm. We wtorek ekipa Gwardii wyjeżdża pociągiem do Polski i zamelduje się w Warszawie w piątek w godzinach rannych.

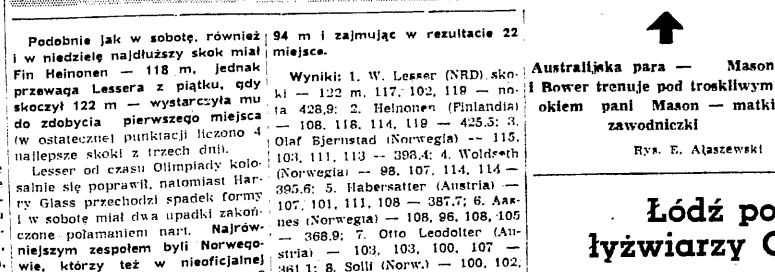

Australijska para — Mason i Bower trenuje pod troskliwym okiem pani Mason — matki zawodniczki

Rys. E. Alaszewski

# Łódź podziwiała łyżwiarzy CSR i Austrii

ŁÓDŹ, 11.3. (tel. wł.). Uczestnicy Akademickich Igrzysk Świata dali w niedzielę pokaz jazdy figurowej na lodzie, który oklaskiwało gorąco blisko 5 tys. widzów. Lerchova, Divin i Felsinger, zyskali największą sympatię łodzian i byli zmuszeni do odtańczenia poza programem zbiorowego walczyka. Szczególnie entuzjastycznie przyjęto Divina, kiedy wystąpił on przed... mikrofonem Divin, dziękując za przyjęcie, życzył łodzianom, aby jak najszybciej uruchomiono sztuczne lodowisko w budowanej od niepamiętnych czasów hali sportowej.

Igrzyska Akademickie stoją pod znakiem padającego śniegu. Na Torwarze nie ułatwiał on bynajmniej zadania hokeistom Związku Radzieckiego i Chin, których widzimy w czasie meczu turniejowego o tytuł mistrza XI Igrzysk. Te plamki na zdjęciu to właśnie sfotografowany śnieg

Fot. CAF — Kubiak

# 1/8 Pucharu Polski w piłce nożnej

## Kariera Ruchu zakończyła się w Gdańsku

**GDAŃSK 11.3 (tel. wł.). Stal Gdańsk — Ruch Chorzów 2:0 1:0).** Bramki zdobył w 29 min i 65 Manowski. Sędziował Jerzy Hasselbusch z Warszawy. Widzów 4000.

**Stal:** Wiechuła, **Kurpanik,** Kula, Klimowicz, Cirkowski, Kocur, Kreft, Słowiński, Manowski, God, Pawłowski (Mincdorf).

**Ruch:** Wyrobek, Ksol (Gebur), Bartyla, Bomba, **Suszczyk,** Pieda, Pala, Pohl, Alszer, Cieślik, Wiśniewski.

Gdańszczanie odnieśli zasłużone zwycięstwo. Spotkanie miało przebieg wyrównany, jednak w pojedynku dwóch ataków skuteczniejsi okazali się napastnicy Stali, którzy wykazali się lepszym przygotowaniem do sezonu.

Drużyna gdańska jako całość zaprezentowała lepszą kondycję i szybkość. Najlepszą formacją gospodarzy była obrona, w której przodowali Kurpanik i Kula. Poza nimi wyróżnić można w stali obu pomocników Cirkowskiego i Kocura oraz w ataku Krefta i Słowińskiego.

Ruch zagrał wyjątkowo słabo, przy czym specjalną nieporadnością popisywali się napastnicy. Mimo zeszłorocznego składu, Ruch nie wiele przypominał drużynę, która potrafiła przed kilku miesiącami być groźną dla najlepszych I-ligowców. Najlepszym zawodnikiem Ruchu był Suszczyk, który w dużym stopniu przyczynił się do powstrzymywania niebezpiecznych ataków gospodarzy. Atak natomiast, zagrał bardzo słabo, przy czym jedynie Pohl i Wiśniewski wykazali się większą ruchliwością od swych kolegów.

W pierwszej połowie gra była wyrównana i dopiero w 29 min. ostry strzał Manowskiego zmusił Wyrobka do kapitulacji. Seria ataków gospodarzy załamywała się na nieźle grającej obronie Ruchu, a nieliczne kontrataki Ślązaków nie potrafiły przedrzeć się pod bramkę Stali. W 65 min. Manowski po raz drugi wpisał się na listę strzelców, zdobywając bramkę nie bez winy Wyrobka. (Sta)

# Dopiero w 83 minucie gry CWKS W-wa pokonał Włókniarza Chełmek

## Drużyna gości zdobyła uznanie widowni

**WARSZAWA 11.3. CWKS Warszawa — Włókniarz Chełmek 2:1** (0:0). Bramki zdobyli Kempny i Brychczy dla zwycięzców oraz Zapadu dla pokonanych. Sędziował Sędzik z Sosnowca. Widzów 5.000.

**CWKS Warszawa:** Szymkowiak, Słaboszewski, Grzybowski, Woźniak, Strzykalski, Zientara, Chupa, Brychczy, Kempny, Pohl, Cechelik.

**Włókniarz Chełmek:** Lewicki, Jugas, Las a, Woźniak, Manzel, Wesołek, Bebda, Stechły, (Kulczyk), Stojarz, Loch, Zatorski.

Kierownictwo i sympatycy amatorskiej oraz wcale niezłej jedenastki Włókniarza Chełmka mają prawo być dumni z postawy i gry swoich chłopców w rozgrywkach pucharowych na r. 1955/6. Mało znana w Polsce drużyna III ligi krakowskiej sprawiała poważnego lania najpierw Lechii Gdańsk, potem zespołowi wicemistrza Polski Stali Sosnowiec i wyeliminowała obu tych faworytów z dalszych gier. W kolejnym meczu stawiła odważnie czoła drużynie mistrza Polski — CWKS Warszawa, ulegając po ostatecznie zaledwie różnicą jednej bramki.

**Na rezultat powyższy oraz na szczerą pochwałę za postawę w spotkaniu z niewątpliwie silniejszym przeciwnikiem, włókniarze rzetelnie zasłużyli.** Piszemy tak nie tylko dlatego, że był moment w meczu, kiedy wynik mógł brzmieć 2:1 dla nich, **ale przede wszystkim dlatego, że grali absolutnie bez kompleksu niższości, że byli dobrze przygotowani do spotkania i potrafili się prędzej i lepiej dostosować do śliskiego terenu boiska,** który tyle kłopotu sprawił jego gospodarzom — zawodnikom CWKS. Zespół Włókniarza, trenowany ostatnio przez b. reprezentanta Polski Jandudę, zaprezentował w Warszawie zupełnie dobry poziom gry, a były też okresy meczu, w których nie robili wcale wrażenia drużyny III-ligowej.

Dla osób żądnych sensacji zwycięstwo CKWS w stosunku zaledwie 2:1, jest wydarzeniem „większego formatu", a dla niektórych nawet okazują do wytyków pod jego adresem. Takie rozumowanie jest wręcz niesłuszne. To fakt, że drużyna wojskowych, nepotkawszy w drugiej połowie meczu na niespodziewanie duży opór przeciwnika, musiała się na awans do następnej rundy pucharu solidnie napracować, ale jesteśmy przeświadczeni, że ten wielki wysiłek nie byłby wcale potrzebny, gdyby nie zlekceważenie przeciwnika na początku spotkania i wynikające stąd niewypełnienie założeń taktycznych. **Na śliskim terenie i przy skomasowanej defensywie przeciwnika bezcelowa jest gra krótkimi podaniami, co z uporem i wbrew zaleceniom trenera stosował trochę za pewny siebie atak CWKS. To się zemściło i na przebiegu gry i na wyniku i dobrze jeszcze, że na tym się tylko skończyło.**

CWKS mógł prowadzić do przerwy różnicą kilku bramek, a nie tylko jednej, zdobytej w 14 min. przez Kempnego, który dobił do siatki wypuszczoną przez bramkarza gości piłkę. Że nie prowadził — wina spada na jego napastników, którzy bardzo rzadko decydowali się na strzały z daleka, a usiłowali wjechać z piłką do bramki, na co znów nie chciała im pozwolić dobrze grająca obrona Włókniarza. Kolegów z napadu próbował nawet kilkakrotnie wyręczyć najlepszy gracz na boisku Strzykalski, ale i jego celownik nie był jeszcze tak dokładnie nastawiony jak potrzeba.

Po przerwie Włókniarzowi wychodzi ładna akcja lewą stroną, Szymkowiak próbuje chwycić górny strzał Zatorskiego, piłka wyślizguje się mu z rąk i wpada do siatki. Po utracie bramki CWKS znów przycisnął energiczniej i zdawało się, że bramka jest tylko kwestią minut. Tymczasem Pohl marnuje dobrą sytuację strzelając z najbliższej odległości obok słupka, to znów bramkarz Włókniarza ma dużo szczęścia w obronie bliskiego strzału Chupy. W 23 min. strach oszarnął licznych sympatyków miejscowych, kiedy po udanym wypadzie gości wystarczyło nadbiegającemu Zatorskiemu dotknąć piłki, by wpadła ona do bramki Szymkowiaka. Ale szczęśliwie dla CWKS — napastnik Włókniarza nie trafił w piłkę i wszyscy odetchnęli. Brychczy próbował kilka razy zmusić Lewickiego do kapitulacji, udało mu się to dopiero na 7 minut przed końcem meczu. I w ten sposób CWKS przebrnął kolejną przeszkodę na drodze do ćwierćfinału.

**W drużynie CWKS najlepszy był Strzykalski,** najsłabszy (nieprzekręcony — jak dotychczas) **Zientara.** We Włókniarzu bardzo dobrze grała pomoc **Manzel — Wesołek,** obrońcy **Jugas i Laska** oraz napastnik **Zatorski,** zdradzający jednak inklinacje do faulowania. Bramkarz **Lewicki** umie dość dużo a szczęścia ma jeszcze więcej. (a)

**Piłkarze Marymontu i ŁKS Włókniarz grali w śniegu prawie po kolana, toteż nie zawsze piłka słuchała zawodników. Na zdjęciu Jezierski, ŁKS (z prawej) w walce o piłkę z Krystosiakiem, Mar. (nr 5). Mecz wygrał Marymont 2:1 (0:1)**
Foto — E. Franckowiak

## Polonia Byt. - Gwardia Biał. 4:0

**STALINOGRÓD, 11.3. (tel. wł.). Polonia Bytom — Gwardia Białystok 4:0 (0:0).** Bramki zdobyli Sąsiadek i Liberda po 2. Sędziował Polaniecki z Krakowa. Widzów 3.000.

**Polonia:** Skromny, Prudło, Narloch, Cichoń, Wieczorek, Widawski, Sąsiadek, Pyka, Kosmala, Liberda, Szejka.

**Gwardia:** Karczewski, Molenda, Gajewski, Witucki, Bartecki, Grab, Borowski, Ludwikowski, Bronlewicki, Jakubowski, Ślęzak.

Na rozmiękłym boisku odmłodzona Polonia dopiero po przerwie zdołała zadokumentować swą przewagę techniczną 4 bramkami. Polonia, w której szeregach zobaczyliśmy — jak co roku — sporo nowych twarzy, zaprezentowała się dość obiecująco. Nieszczęście w tym, że młodzi napastnicy grzeszą podobnie jak i ich poprzednicy, kunktatorstwem pod bramką.

# Wysoki kunszt sportowy i prawdziwe piękno

## pokazali łyżwiarze 5 krajów na Igrzyskach w Warszawie

**W SOBOTĘ** 10 bm. po rozegraniu jazdy dowolnej kobiet i mężczyzn rozstrzygnęły się na Torwarze pojedynki o tytuły akademickich mistrzów świata w jeździe figurowej na lodzie. **Tytuły i złote medale** (wręczone będą 13 bm. podczas uroczystości zamknięcia XI Zimowych Akademickich Igrzysk Świata) **przypadły w udziale studentce z Budapesztu mistrzyni Węgier Esther Jurek i jej koledze z Pragi mistrzowi CSR Karelovi Divinovi.**

Młodziutka bo zaledwie 15-letnia Austriaczka Ilse Musil mimo zajęcia pierwszego miejsca nie mogła otrzymać zaszczytnego tytułu gdyż nie jest studentką, ale uczennicą szkoły średniej.

W krótkiej notatce w poprzednim numerze „Przeglądu" komentowaliśmy przebieg jazdy obowiązkowej kobiet. Teraz nim przejdziemy do omówienia programu jazdy dowolnej tej atrakcyjniejszej części łyżwiarstwa figurowego, poświęćmy chwilę uwagi figurom obowiązkowym wykonanym przez mężczyzn.

### AKADEMIA LODOWA

Trzeba przyznać, że jak dotychczas niewiele mieliśmy okazji do oglądania tak pięknej i precyzyjnej „szkoły". **Słusznie ktoś zauważył, że to nie szkoła, ale akademia. Divin (CSR) i Felsinger (Austria) przez cały okres wykonywania zestawu 6 figur obowiązkowych** (wylosowano te samą grupę co dla kobiet) **walczyli jak równy z równym, pozostawiając w pewnej odległości za sobą pozostałych 6 zawodników.** Noty zarówno Divina jak i mistrza Austrii grawitowały stale w okolicach piątek. Czechosłowak jednak w pierwszych figurach pojechał nieco lepiej. Należy podkreślić, iż posiada on już dużą rutynę i spokój iście olimpijski, co w tej jeździe jest warunkiem dobrego wyniku.

Jeżeli jednak będziemy wspominać jazdę figurową XI Igrzysk Akademickich — **to niesposób będzie zapomnieć petlicy w ósemkę do tyłu na jednej nodze, wykonanej wprost z wirtuozostwem przez Felsingera.** Z 42 figur jakie obejmuje regulamin, ma ona najwyższy mnożnik (współczynnik trudności) — 5. **17-letni wiedeńczyk wyrysował ją łyżwą na tafli lodowej, tak jak tylko dotychczas widzieliśmy na rycinach.**

Reprezentanci ZSRR, Węgier, CSR i Polski ustępując czołowej parze, rozegrali walkę między sobą demonstrując poziom wyrównany i poprawny. Tu oceny wahały się w okolicach czwórek. Koczyba sprawił przyjemną niespodziankę dystansując drugiego reprezentanta CSR Bubnika (brata sławnego hokeisty).

A oto jak wyglądały wyniki po jeździe obowiązkowej: 1. Divin, CSR — 529,5 pkt. (suma miejsc 6); 2. Felsinger, Austria — 524,2 (9); 3. Ströher, Austria — 462,5 (16); 4. Zacharow, ZSRR — 445,7 (22); 5. Csako, Węgry — 438,3 (26); 6. Simantowski, ZSRR — 438,3 (27); 7. Koczyba, Polska — 424,0 (36); 8. Bubnik, CSR — 422,6 (36).

**Między nimi rozegrany został w czasie Igrzysk efektowny pojedynek w jeździe figurowej. Wygrał Czechosłowak Divin (z prawej) przed Felsingerem (Austria)**
Foto — E. Franckowiak

tym samym zaprzepaścił osiągnięcia jazdy obowiązkowej, przesuwając się na ostatnią 8 pozycję. Bardzo dobrze pojechał natomiast wicemistrz Węgier Csako.

**Wyniki** (jazda obowiązkowa i dowolna razem): **1. Divin, CSR — 184,86 (5); 2. Felsinger, Austria — 180,58 (10); 3. Ströher (Austria) — 164,46 (15); 4. Csako, Węgry — 158,08 (22); 5. Zacharow, ZSRR — 157,46 (25); 6. Simantowski, ZSRR — 155,42 (29); 7. Bubnik (CSR) — 151 58 (36); 8. Koczyba Polska — 148,50 (38).**

### W DOWOLNEJ NAJLEPSZA HLAVACKOVA

O jeździe dowolnej kobiet można powiedzieć jedno: wszystkie 5 zawodniczek pojechały na piątkę. **Poziom był wyrównany, a nasza reprezentantka Wawrzyniak miała największy sukces życiowy, dorównując klasie swoich rywalek.** Była to wielka i bardzo przyjemna niespodzianka. Polce należą się słowa uznania i zachęty do dalszej wytrwałej pracy.

Najlepszy program zademonstrowała Czechosłowaczka Jitka Hlavackova co zresztą znalazło odzwierciedlenie w notach sędziowskich. I ona wybrała sobie muzykę Erika Coatsa „Fantazję londyńską" która świetnie odpowiada jej temperamentowi. **Hlavackova podbiła swą jazdą i swoją aparycją warszawiaków. Wyzwolone, dynamiczne, podwójne rittbergery, salhowy, pięknie wiązała z różnego rodzaju piruetami.**

Akademicka mistrzyni, urocza Esther Jurek również zademonstrowała płynną, efektowną i pewną jazdę. Wiedenka Ilse Musil zebrała sporą porcję braw, zyskując większe uznanie widzów niż sędziów.

**Wyniki** (jazda obowiązkowa i dowolna razem): **1. Musil, Austria — 169,25 (7); 2. Jurek, Węgry — 167,76 (8); 3. Hlavackova, CSR — 161,46 (15); 4. Zapletalova, CSR — 156,32 (20); 5. Wawrzyniakówna, Polska — 134,32 (25).**

Sędziom trzeba poświęcić też chwilę uwagi, bowiem cały areopag spisał się doskonale. Noty niewiele odbiegały od siebie i nastrój panował bardzo przyjacielski. Reprezentanci Bułgarii jako sędziowie główni Austriak Labin i Węgier Tertak. Oceniali: Felsenreich (Austria), Kossova (CSR), Achim (Węgry), Andrianow (ZSRR), Metlewiczowa na zmianę z Szubertem (Polska).

**Oczekują nas jeszcze wspaniałe emocje łyżwiarskie, bowiem we wtorek 13 bm. na Torwarze rozegrana będzie ostatnia konkurencja Akademickich Igrzysk Świata — jazda parami. Tu stawka zawodników jest jeszcze wyższa bowiem zgłosili swój udział mistrzowie olimpijscy Schwarz—Opelt (Austria), brązowi medaliści olimpijscy rodzeństwo Nagy (Węgry), mistrzowie ZSRR — Gierasimowa i Kisiljew, wicemistrzowie Austrii Eliend — Lienert, mistrzowie Australii Mason—Bower, wicemistrzowie CSR Dvorakova—Vosatka.**

**K. Wolska**

## Meldunki z zagranicy

**PARYŻ.** 10 czerwca odbędzie się w Paryżu międzynarodowy mityng lekkoatletyczny studentów, w którym przyrzekli już swój udział lekkoatleci ZSRR, CSR i Włoch. Nie ma jeszcze odpowiedzi od Anglii, NRF i NRD, do których zostały wysłane zaproszenia

**NOWY JORK.** Sprawa dyskwalifikacji Wes Santee, która miała być rozpatrywana przed sądem cywilnym w dniu 9 marca, została odłożona na 1 tydzień.

**PARYŻ.** Zwyciężając po raz piąty w mistrzostwach przełajowych Francji, Alain Mimoun osiągnął swój 20 tytuł mistrza Francji. Wykaz jego zwycięstw przedstawia się następująco: 5 000 m: 1947, 1949, 1951, 1952, 1953, 1954, 1595. 10 000 m: 1947, 1949, 1950, 1951, 1952, 1953, 1954, 1955. Bieg na przełaj: 1950, 1951, 1952, 1954, 1955. Jedynie jeden lekkoatleta francuski Geo Andre prześcignął Mimouna, zdobywając łącznie 21 tytułów mistrzowskich Francji: 4 na 110 m pł., 5 na 400 m pł., 6 w skoku wzwyż z rozbiegu, 6 w skoku wzwyż z miejsca. Jeśli Mimoun wygra ponownie w tym roku 5 000 i 10 000 m na mistrzostwach Francji — prześcignie z kolei Andre.

**MELBOURNE.** Szereg wyników lekkoatletycznych, uzyskanych ostatnio w Australii, świadczy o dobrej formie zawodników i zawodniczek australijskich. W Brisbane Charles Porter (20 lat) ustanowił nowy rekord Australii w skoku wzwyż — 2.02 (dawny rekord 2,01 należał do mistrza olimpijskiego z 1948 r. — Wintera). W Sydney, przy fatalnej pogodzie Gosper przebiegł 440 y w 49,1, Henderson — 1 milę w 4:09,0 (3:50,8 na 1500 m). Moroney skoczył w dal 7.21. W Adelaidzie Geoff Jones wygrał 440 yardów pł w 54,0, przed Perrot 54,1. 440 y kobiet wygrała Strickland w 56,5. W Lithgow (Nowa Południowa Walia) Mathews przebiegła 100 m w 11,4 (o 0,1 sek. gorzej od rekordu świata), Hogan uzyskał 10,2 na 100 m. Wynik ten był mierzony tylko przez 1 stoper nie będzie więc uznany.

**EDYNBURG.** Irlandczyk O'Reilly, studiujący w USA, skoczył ostatnio wzwyż 2,01, zdobywając prawo do reprezentowania Irlandii w Melbourne. Wraz z nim do Australii pojadą zapewne Delaney (1 milai i O'Corman (maraton).

**HELSINKI.** Podczas zawodów treningowych w hali sportowej w Otaniemi członkowie fińskiej lekkoatletycznej kadry olimpijskiej uzyskali następujące wyniki: 2 000 m Nieminen 5:26,8 (rekord hali), 3 000 m Jaatinen 8:27,2 (rekord hali), tyczka Piitonen 4,25, Jaakkola 4,15, Vainio 4,10, w dal Valkama 7,16, kula Lammi 15,73 (rek. życiowy), Lehtilae 15,17 (rek. hali), dysk Envik 49,56, Karlsson 49,55, Lindroos 47,02. W biegu 60 m niezwyciężony od wielu lat Heilsten miał gorszy czas (7,0) od Rekoli (6,9). Valkama wygrał swój bieg (każdy z tej trójki biegł w innym biegu) w 7,1.

**TOKIO.** W tegorocznych mistrzostwach świata w tenisie stołowym (Tokio 2—11 kwietnia) wezmą udział reprezentanci 23 państw. W rozgrywkach drużynowych mężczyzn (Puchar Swaythlinga) startować będzie 18 zespołów, a w rozgrywkach drużynowych kobiet (Puchar Corbillona) — 10 zespołów.

Organizatorzy postanowili, iż ze względu na dużą liczbę zgłoszeń w rozgrywkach o Puchar Swaythlinga odbędą się najpierw spotkania eliminacyjne w dwóch grupach. Rozstawiono zespoły Czechosłowacji i Japonii.

W I grupie spotkają się: **Japonia, Rumunia, Szwecja, Niemcy, Hong Kong, Brazylia, Filipiny oraz Singapur;**

w II: **Czechosłowacja, Anglia, USA, Wietnam, Chiny Ludowe, Egipt, Portugalia, Indie i Korea Południowa.**

Do Pucharu Corbillona zgłoszone są następujące zespoły: **Rumunia, Japonia, Anglia, Australia, Chiny Ludowe, Hong Kong, USA, Egipt, Indie** oraz **Korea Południowa.**

Na mistrzostwa te pinpongiści japońscy szykują swym przeciwnikom niespodziankę w postaci rakietek nowego typu, posiadających gąbkę, nie na powierzchni, służącej do odbijania piłeczki, lecz na powierzchni przeciwległej, co podobno czyni bardziej skutecznymi uderzenia z głębi stołu.

**MOSKWA.** Zapaśnicza reprezentacja Iranu rozegrała w Moskwie drugie spotkanie w stylu wolnym z drugą reprezentacją ZSRR. Zwyciężyli Irańczycy — 4:3.

**BELGRAD.** Chilijska drużyna piłkarska Elaoed Chilean przegrała w Zagrzebiu z I-ligowym zespołem Jugosławii Dynamo Zagrzeb — 2:5 (0:3).

**PRAGA.** Przebywająca na tournee w Czechosłowacji szwedzka drużyna hokejowa IF Hammarby przegrała z Dynamo Pardubice — 4:10 (0:4, 0:4, 4:2) oraz z Banikiem Kladno — 3:4 (0:0, 2:2, 1:2).

## W Zabrzu o mały włos nie doszło do dogrywki

**ZABRZE, 11.3. (tel. wł.). Górnik Zabrze — CWKS Bydgoszcz 2:1 (0:1).** Bramki: w 10 min. Pilot, w 51 min. Czech, w 84 min. samobójcza (Wałach). Sędziował Nowak z Kielc. Widzów 5.000.

**Górnik:** Kaczmarczyk (Machnik), Cymerman, Franosz, Dominik, Nowara, Olejnik, Szalecki, Pieczka, (Wiśniowski), Fojcik, Jankowski, Czech.

**CWKS:** Potrykus, Walczak, Bonlek, Wałach, Kohut, Wróbel, Dolecki, Jarczyk, Pilot, Rembecki, Adamczyk.

Górnicy wyszli na boisko bardzo pewni siebie i... o mały włos nie doszło do dogrywki.

W 10 min. goście zdobyli prowadzenie przez Pilota; a gdy w 10 min. później Jankowski nie zdołał nawet wyrównać z rzutu karnego — w szeregi gospodarzy wkradło się rosnące z minuty na minutę zdenerwowanie. W 51 min. Czech „wymęczył" wyrównującego gola, ale na tym by się chyba skończyło, gdyby niefortunna samobójcza bramka, sprokurowana przez grającego wcale dobrze obrońcę Wałacha.

**Forma Górnika Zabrze nie nastraja optymizmem przed jego debiutem I-ligowym w przyszłą niedzielę. W Zabrzu pocieszają się jednak, że Ruch Chorzów — pierwszy przeciwnik Górnika w extra klasie — musiał zagrać jeszcze gorzej, skoro przegrał w Gdańsku.**

W zespole zwycięzców wyróżnili się **Nowara i Jankowski;** w drużynie wojskowych — **Boniek, Kohut i Adamczyk.** (d)

## Start Kalisz Unia Zamość 1:0

**POZNAŃ 11.3 (tel. wł.). Start Kalisz — Unia Zamość 1:0 (0:0).** Bramkę zdobył w 86 min. Marciniak III. Sędziował Piekarski (Łódź).

Piłkarze kaliskiego Startu, mimo że doznali dość poważnego ubytku pod koniec ub. roku (Lewandowski, Marciniak I i Świerszcz) wygrali z Unią Zamość 1:0 (0:0).

Spotkanie stało na przeciętnym poziomie i toczyło się przy stałej przewadze miejscowych. W pierwszej części meczu goście przeprowadzili zaledwie kilka indywidualnych ataków, a po zmianie stron byli tylko przez 10 min. równorzędnym przeciwnikiem. Od wyższej porażki uchroniła gości słaba dyspozycja strzałowa napastników kaliskich. W linii napadu wyróżnił się jedynie zdobywca zwycięskiej bramki Marciniak, natomiast słabo zagrali Kuchnicki i Sobczak.

## Górnik Wałbrzych — Pomorzanin 2:0

**WROCŁAW 11.3. (tel. wł.). Górnik Wałbrzych — Pomorzanin Toruń 2:0 (1:0).** Bramki zdobyli Kuźma i Krużewski. Sędziował Cyprys z Opola. Widzów 4 tysiące.

Mecz toczył się przy padającym śniegu. Zasłużone zwycięstwo przypadło drużynie górniczej, która przez cały czas spotkania miała zdecydowaną przewagę. Najlepszymi jej graczami byli Stein w obronie, Stoły w pomocy oraz Krawczyk i Kułak w ataku.

**W Pomorzaninie na specjalne wyróżnienie zasługuje bramkarz Wąsowicz, który swą doskonałą grą uchronił drużynę od wyższej porażki.** Oprócz niego dobrze zagrał obrońca Brandt.

# I Wisła miała kłopoty z III-ligowym Kolejarzem Kluczbork

**KRAKÓW, 11.3. (tel. wł.). Wisła Kraków — Kolejarz Kluczbork 3:1 (1:1).** Wszystkie bramki dla Wisły zdobył Adamczyk, dla Kolejarza — Turowski. Sędziował Zubcow z Warszawy. Widzów ok. 3.000.

**WISŁA:** Machowski II, Piotrowski, Dudek, Ogiela, Snopkowski, Michel, Machowski I, Kościelny, Adamczyk, Gamaj, Budek.

**KOLEJARZ:** Gacek, Leśnicki, Sklarek, Szptla, Watra, Białokurski, Lachowski, Swoboda, Turowski, Hellerbrandt, Grastak.

Gdyby prawoskrzydłowy Kolejarza, Lachowski wykorzystał w 80 min. idealną szansę na wyrównanie, kiedy znalazł się sam na sam z Machowskim II o 3 metry przed bramką Wisły, kto wie czy w ewentualnej dogrywce nie doszłoby do wielkiej niespodzianki. Pokryte kilkunastocentymetrową warstwą świeżo spadłego śniegu boisko, stwarzało handicap dla lżejszych i szybszych III-ligowców, którzy w Krakowie przedstawili się bardzo korzystnie głównie dzięki fair i ambitnej grze.

Lachowski zaprzepaścił jednak doskonałą szansę, strzelając nerwowo obok słupka — a w natychmiastowym kontrataku Adamczyk po raz trzeci wpisał się na listę zdobywców bramek i przesądził o losach meczu.

Wisła — mimo zwycięstwa — nie zadowoliła. Obok świetnego Piotrowskiego, oraz bardzo dobrego zarówno w defensywie, jak i w poczynaniach ofensywnych Snopkowskiego, pozostali zdradzają dość duże zaległości treningowe. Zadowalająco natomiast wypadł debiut młodego Machowskiego II, w bramce interweniującego śmiało i szczęśliwie.

W drużynie Kolejarza najwięcej podobali się Sklarek, Turowski i — gdyby mu puścić w niepamięć znarnowaną wielką szansę — Lachowski. (St. H.).

# AKS trzymał się dzielnie i uległ Budowlanym w Opolu zaledwie 3:4

**OPOLE, 11.3. (tel. wł.). Budowlani Opole — AKS Chorzów 4:3 (1:1).** Bramki zdobyli dla Budowlanych: Kilk — 2, oraz Spałek i Jarek — po 1. Dla AKS: Olszówka, Weczerek i Widera. Sędziował Kula (Kr.). Widzów 3 tys.

**BUDOWLANI:** Baszkiewicz, Cichy, Kania, Skronkiewicz, Popluć, Strociak, Mielniczek, Jarek, Kilk, Stemplowski, Spałek.

**AKS:** Szołtysek, Bazan, Wieczorek, Janczewski, Kalus, Widera, Skrzypiec, Weczerek, Pilarek, Olszówka, Lizurek.

Budowlani odnieśli ciężko wywalczone zwycięstwo nad ambitnie i twardo grającym AKS-em. W I połowie lekką przewagę miał AKS, którego szybkie ataki z trudem lit-widowała słabiej niż zwykle grająca obrona Budowlanych. Również i atak Budowlanych stworzył kilka groźnych sytuacji pod bramką AKS, z których wykorzystał tylko jedną. Nawet Jarek, dotychczas niezawodny egzekutor rzutów karnych, przestrzelił w 37 min. jedenastkę, podyktowaną za faul obrońcy AKS.

W drugiej połowie więcej z gry mieli Budowlani, aczkolwiek AKS do końca spotkania prowadził otwartą grę i niewiele brakowało, aby osiągnął remis.

W Budowlanych najlepiej zagrali **Spałek i Popluć,** zaś pozostali zawodnicy, a przede wszystkim Kilk, Cichy i Jarek zagrali poniżej swojego normalnego poziomu.

Z AKS najlepiej wypadli **Kalus** w pomocy, **Wieczorek** w obronie oraz **Pilarek i Olszówka** w ataku.

Spotkanie rozegrane było na trudnym, oślizgłym boisku, stało na niezłym poziomie i wykazało dobre przygotowanie kondycyjne obydwu drużyn.

PRZEGLĄD SPORTOWY
Redaguje Komitet
Nakładem
Instytutu Prasy
„CZYTELNIK"
Redakcja
Warszawa Al. i Armii WP nr 11 Telefony: centrala 84241 do 44 oraz bezpośrednie — Redaktor Naczelny i Sekretariat 89116 Sekretarze Redakcji 82604 Dział Sportu 89106 Dział Listów i Korespondentów 89664 Wydanie wieczorne 89666 Redaktor Naczelny przyjmuje w dni powszednie w godz. 12 - 13
Zdezaktualizowane egzemplarze Przeglądu Sportowego można nabyć w sklepach prasy antykwarycznej w Warszawie, ul. Wiejska 14 lub Puławska 105. Zamówienia spoza Warszawy będą realizowane za pobraniem (cena czasopisma + opłata manipulacyjna).

Zakłady Graficzne i Hammarbyc „Dom Słowa Polskiego"
Zam. 1449 B. B-7-20635

# Towarzyskie mecze piłkarskie

**WARSZAWA, 11.3. Marymont — ŁKS Włókniarz 2:1 (0:1).** Bramki zdobyli dla zwycięzców: Jaworski i Jezierski, dla pokonanych: Soporek. Sędziował Pogorzelski. Widzów 500.

Piłkarze Marymontu odnieśli niespodziewanie zwycięstwo nad I-ligowym zespołem ŁKS-u dzięki lepszej kondycji w ostatniej fazie meczu, a przede wszystkim dzięki lepszemu wykorzystaniu sytuacji podbramkowych na ciężkim terenie. Spotkanie rozegrano na pokrytym grubą warstwą śniegu boisku, na którym lepsza technika włókniarzy nie była wcale czynnikiem decydującym.

Włókniarz zdobył prowadzenie przed przerwą ze strzału Soporka i miał jeszcze kilka okazji do podwyższenia wyniku. Po zmianie stron do głosu doszli piłkarze Marymontu, którzy prostszymi środkami zdobywali teren i często wystawiali bramkarza gości Szczurzyńskiego na poważne próby umiejętności. Zaraz po zdobyciu wyrównania przez Laskowskiego — Jezierski I strzelił drugą bramkę. Wynik 2:1 nie uległ zmianie mimo obustronnych ku temu okazji.

*

**STALINOGRÓD, 11.3. (tel. wł.). Stal Sosnowiec — Cracovia 4:3 (4:0).** Bramki dla Stali: Ciszek — 2, Krężel i samobójcza, dla Cracovii: Kasprzyk — 2 i Radoń. Sędziował Kasprzyk.

6.000 widzów obserwowało krytycznym okiem ostatni egzamin Stali przed rozpoczęciem mistrzostw I ligi. Do pauzy gospodarze zadowolili swych kibiców, natomiast po zmianie stron fatalnie spuchli, oddając inicjatywę gościom z Krakowa. W słabszej grze Stali po pauzie mają swój udział niefortunne zmiany w składzie. Rezerwowy obrońca Taszka, to jeszcze daleka muzyka przyszłości.

*

**WARSZAWA, 11.3. Reprezentacja Polski juniorów — Polonia W-wa 0:4 (0:2).** Bramki strzelili: Kruk z karnego, Misiak, Zelenay i Makowiecki.

Kopny śnieg, zalegający boisko Polonii zupełnie wypaczył założenia meczu sparringowego naszych juniorów. Trudno zresztą wymagać od zawodników obu drużyn, aby w śniegu, który leżał na boisku warstwą 30 centymetrów, rozwinęli normalną grę.

Polonieci szybciej „przestawili się" na grę prostą, aby jak najszybciej znaleźć się w pobliżu bramki przeciwnika i strzelać, ile się dało. Juniorzy, hołdując grze kombinacyjnej, górowali nad przeciwnikiem płynnością podań, optycznie był nawet lepsi w polu, ale zawodzili pod bramką.

Brak rutyny powodował u nich również częste spalone, na które obrońcy Polonii często „nabierali" młodych napastników.

Oceniając poszczególne formacje w drużynie juniorów, w tym meczu na pierwszym miejscu postawić należy obrońców ze stoperem Ośiłzło na czele. Atak umie szybko zdobywać pole, lecz traci kontenans w miarę zbliżania się do bramki.

*

**POZNAŃ 11.3 (tel. wł.). Warta Poznań — Gwardia Bydgoszcz 0:1 (0:0).** Przenikliwe zimno i śliskie boisko nie pozwoliły drużynom na rozwinięcie normalnej gry. Warta przeważała, ale musiała zejść z boiska pokonana. W 79 min. Norkowski II, jeden z najlepszych w drużynie gości, wykorzystał błąd Cybińskiego i zdobył zwycięską bramkę dla Gwardii.

*

W innych spotkaniach towarzyskich padły następujące wyniki: Unia Oświęcim — CWKS Kraków 2:3 (1:1), Stal Stalowa Wola — Tarnovia 3:2 (1:1), Stal Mielec — Budowlani N. Huta 1:1 (1:0), Śląsk Wrocław — Kolejarz Poznań 0:2 (0:1), Budowlani Ząbkowice — Sparta Lubań 5:1 (2:1), Kolejarz Kutno — Brda Bdg. 0:12 (0:6), Lechia Tomaszów — Włókniarz Tomaszów 7:1 (5:0), Resovia — Stal Tarnów 3:3 (2:0), Stal Rzeszów — Kabel Kraków 3:2 (1:2).

# Pierwsze kupony „totka" na dzień 18 marca już wpływają

Do Państwowego Przedsiębiorstwa „Totalizator Sportowy" Warszawa, Nowotki 25, nadchodzą z całego kraju pierwsze rozwiązania zakładów na dzień 18 marca.

**Pierwszy wypełniony kupon** (seria A nr 0007400) **wpłynął w dniu 8 marca. Jego właścicielem jest Mieczysław Kamiński z miejscowości Nurzec, pow. Siemiatycze.**

Dyrekcja Przedsiębiorstwa zamierza zaprosić Kamińskiego do Warszawy na pierwsze notarialne sprawdzenie kuponów kontrolnych B w Totalizatorze Sportowym.

*

P. P. Totalizator Sportowy uruchamia dla wygody grających w „Toto" 22 pocztowe punkty zbiorcze na terenie Warszawy i okolicy. Wypełnione kupony można będzie wrzucać po naklejeniu znaczka pocztowego do specjalnych skrzynek **w następujących urzędach pocztowych:** Nowogrodzka 45, MDM, Pl. Konstytucji 3, Dworkowa róg Puławskiej, Żurawia 1, Filtrowa 62, Szosa Krakowska 46, Dworzec Południowy, Wolska 82, Nowolipki 21, Pl. Inwalidów 4, Jelonki „Przyjaźń", Czerniakowska 30, Rynek Starego Miasta, Bielany, Schregera 72, Włochy, Targowa 78 róg Świerczewskiego, Bródno Białołęcka 9, Grochowska 246, Saska Kępa — Franciszka 11, Wawer, Radość, Falenica.

*

**PP. „Totalizator Sportowy" zawiadamia, że nadsyłanie kuponów odbywa się obecnie jedynie za pośrednictwem poczty. Stosowany uprzednio przez PKOl system składania kuponów w lokalu „totka" nie będzie stosowany.**

# Drugie zwycięstwo bokserów Sparty w Szwecji

**SZTOKHOLM, 9.3. (tel. wł.).** Bokserska reprezentacja ZS Sparta, przebywająca w Szwecji, rozegrała w piątek, 9 bm., w Goeteborgu rewanżowe spotkanie z reprezentacją AIF. Mecz zakończył się zwycięstwem Polaków — 10:6.

Odbyło się tylko osiem walk: **W piórkowej Stefaniuk pokonał wyskoke Gusstafssona; w lekkopółśredniej Kaczmarek zwyciężył Wejssbredts'a; w półśredniej A. Łukomski przegrał z Johansssonem; w lekkośredniej Walasek wygrał przez k. o. w drugiej rundzie z Ahnelovem; w średniej Windak przegrał przez dyskwalifikację w trzeciej rundzie z Sjoelin'em; w ciężkiej i Mańka przegrał przez k. o. w trzeciej rundzie z Risbergem; w drugiej walce wagi ciężkiej Kumorek pokonał wysoko Stridha.**

Walka w wadze półciężkiej pomiędzy W. Pietrzykowskim i Szwedem Wetorellsem nie odbyła się z powodu nadwagi Szweda.

Trzytysięczna rzesza publiczności, której udało się zdobyć bilety wstępu na zawody w hali targowej — Messhallen w Goeteborgu, ciekawa była przede wszystkim wyników dwu spotkań. Wszyscy chcie

# Piłka nożna za granicą

**BRUKSELA 11.3 (tel. wł.). Belgia — Szwajcaria 1:2 (0:1).** Bramki zdobyli Pastega, Ballaman i Meyer dla Szwajcarii oraz Mermans dla Belgii. Sędziował Westhofen (NRF). Widzów 45.000.

Belgia: Drezen, Dries, Carre, van Brandt, Huysmans, Mees, Jurion, van den Bosch, Mermans, Straetmans (Orleans), Janssens.

Szwajcaria: Pernumian, Perruchoud, Dutoit, Kuntz, Lamden, Roesch, Chiesa, Antenen, Meyer, Ballaman, Pastega.

Odmłodzona poważnie jedenastka Szwajcarii odniosła zasłużone zwycięstwo nad Belgią. Najlepszym zawodnikiem dnia był weteran reprezentacji Szwajcarii, lewy łącznik Ballaman. Oprócz niego bardzo dobrze zagrał blok defensywny gości z bramkarzem Pernumianem na czele. W drużynie belgijskiej wyróżniali się prawoskrzydłowy Jurion oraz obaj pomocnicy Huysmans i Mees.

Do przerwy gra była wyrównana. Goście zdobyli w 11 min. prowadzenie ze strzału Pastegi. Belgowie mieli kilka okazji do wyrównania, tylko doskonały „rygel" defensywny Szwajcarii pracował bez zarzutu. W 48 min. Mermans dalekim strzałem zdobył wyrównanie, ale od tej chwili goście przejęli całkowicie inicjatywę i bramkami Ballamana (w 78) i Meyera (w 88) zapewnili sobie zdecydowane zwycięstwo.

W meczu drużyn B, rozegranym w Fryburgu (Szwajcaria) uzyskano remis 3:3 (1:0).

**SOFIA 11.3 (tel. wł.).** W drugiej rundzie mistrzostw Bułgarii padły nast. wyniki: Spartak Sofia — Lokomotiw Sofia 1:0, Spartak Plewen — CDNA 0:0, Spartak Stalin — Minior 0:0, SKNA Plowdiw — Dynamo Sofia 1:0, Udarnik — Zawod 2:0. W tabeli prowadzi SKNA — 4 pkt, przed CDNA — 3 pkt.

**BUDAPESZT 11.3 (tel. wł.).** W drugiej rundzie ligi węgierskiej uzyskano nast. wyniki: Voeroes Lobogo — Salgotarian 6:0, Dozsa — Pecsi Dozsa 1:0, Honved — Haladas 4:0, Tatabanya — Vasas 1:1, Csepel — Dorog 1:0, Kinizsi — Szombathely 1:0. W tabeli prowadzi Voeroes Lobogo przed Honvedem i Kinizsi po 4 pkt.

**ZURICH.** W miejscowości Schaffhausen rozegrano międzypaństwowe spotkanie piłkarskie juniorów Anglii — Szwajcaria. Zwyciężyli Anglicy 2:0 (1:0).

**ROTTERDAM.** Holendrzy ustalili skład swojej reprezentacji na mecz piłkarski z NRF 14 marca w Duesseldorfie: de Munck — Wiersma, Kuys Bak, van der Hart, Klaessnes de Jager, Timmermanns, Kospal, Lenstra, Mouljin.

# Hokeiści CWKS Bydgoszcz wygrali z Tankistą 5:4 a CWKS W-wa znów przegrał 1:4

**STALINOGRÓD, 9.3. (tel. wł.). CWKS Bydgoszcz — Tankista Ołomuniec 5:4 (2:1, 0:0, 3:3).** Bramki dla CWKS zdobyli: Chmura, Skotnicki, Jończyk, Więcek i Kadow, dla Tankisty: Tikal — 2, Fako i Schwach. Sędziowali: Nyc i Życzkowski ze Stalinogrodu. Widzów ok. 5 tys.

Hokeiści II-ligowego CWKS Bydgoszcz sprawili w piątek miłą niespodziankę, wygrywając po ambitnej grze z zespołem I ligi CSR — Tankistą Ołomuniec 5:4.

Goście przybyli do Stalinogrodu opromienieni łatwym zwycięstwem 4:1 nad warszawskim CWKS, nic też dziwnego, że w meczu piątkowym uchodzili za zdecydowanego faworyta. Tymczasem raz jeszcze okazało się, że ambicja i upór mogą sprawić bardzo wiele. Bydgoszczanie zasilani Wacławem, Masełko i Więckiem szybko przełamali nerwowość w pierwszych minutach meczu, opanowali się i stwierdzili... że przeciwnik nie jest znów aż tak groźny, jakby to z wyniku warszawskiego meczu wynikało.

Pierwsza tercja była wyrównana, w drugiej Polacy mieli kilka „murowanych" okazji do strzelenia bramek i podwyższenia wyników, których nie wykorzystali. Trzecia tercja zapowiadała się początkowo jako benefis bydgoszczan, którzy prowadzili już 4:1. Czechosłowacy nie dali jednak za wygraną, wzmogli tempo i końcówka należała już do nich. Jednak przy stanie meczu 4:3 dla CWKS I w okresie znacznej przewagi gości, reprezentacyjny bramkarz CSR, olimpijczyk Vodicka przepuścił fatalnie piątego gola i to przesądziło o zasłużonym w sumie, zwycięstwie zespołu polskiego.

Najlepszymi graczami na tafli byli: ze strony polskiej — bramkarz Wacław, obrońca Chmura, pierwszy atak w składzie: Jędrol, Skotnicki i Kadow, ze strony gości: obrońcy Fako i Tital.

**STALINOGRÓD, 11.3 (tel. wł.). CWKS W-wa — Tankista Ołomuniec 1:4 (0:0, 1:2, 0:2).** Bramki dla gości strzelili: Żelezník, Freulich, Szwach i Bünther; dla wojskowych punkt honorowy uzyskał Wróbel III. Sędziowali Buszman i Marzec ze Stalinogrodu. Widzów ponad 6 tys.

**Hokeiści CWKS Warszawa sprawili w niedzielę bardzo przykrą niespodziankę, przegrywając ponownie z Tankistą Ołomuniec w identycznym stosunku co w pierwszym meczu w Warszawie 1:4.**

Zwycięstwo gości czechosłowackich jest całkowicie zasłużone. Mistrz Polski zdradza wyraźne przemęczenie sezonem i w ostatniej tercji opadł zupełnie z sił, oddając całkowicie inicjatywę gościom.

W zespole gości podobali się — jak i w poprzednich dwóch spotkaniach w Polsce — obrońcy Fako, Bünther i Tikal. Goście pokazali płynniejszą akcję i większe zgranie, a także niezbędne opanowanie nerwowe pod własną bramką.

W zespole CWKS, który wystąpił w pełnym składzie najlepiej zagrał Chodakowski oraz drugi atak: Gosztyła, Czech i Wróbel III. Bardzo słabo zagrywał natomiast atak I: Janiczko, Palus, Kurek.

# Hokeiści ZSRR i CSR prowadzą bez porażki w turnieju XI Igrzysk

**WARSZAWA 11.3.** W dalszym ciągu turnieju hokejowego XI Akademickich Igrzysk Świata, uzyskano następujące wyniki:

**w piątek:**

**ZSRR — Chiny 11:0 (3:0, 6:0, 2:0).**

**Bramki zdobyli: Fiedorow — 3, Bekiaszew — 2 oraz Dokumentow, Pogrebniak, Olkow, Kisielew, Sawin i Karawdin — po 1**

Drużyna radziecka, główny kandydat na zdobywcę złotego medalu, zagrała z Chinami na „pół gazu". Hokeiści Chin byli zepołem bardzo słabym i w meczu z drużyną radziecką nie mieli nic do powiedzenia. Spotkanie toczyło się w bardzo sportowej atmosferze: ani jeden z zawodników nie „odpoczywał" na ławie kar.

**CSR — Rumunia 10:2 (5:1, 4:1, 1:0).**

**Bramki dla zwycięzców zdobyli: Mares — 3, Kratochvil — 2 oraz Vozak, Tesarik, Stepan, Starsi i Z. Bukac — po 1, dla pokonanych: Czako 1 Ferencz.**

W chwilę po rozpoczęciu gry szybki atak Czechosłowaków przynosi im prowadzenie ze strzału najbardziej bramkostrzelnego napastnika Maresa. Winę za utratę tej bramki, podobnie jak trzech następnych, ponosi bardzo słaby bramkarz Rumunii Lako, którego przed końcem tercji zastąpił Stafie.

Pierwsza tercja przyniosła prowadzenie Czechosłowakom różnicą 4 bramek. Rumuni, mimo że mieli wiele dogodnych sytuacji, nie potrafili skutecznie strzelać. Jedynie obrońca Czako zaskakującym strzałem oraz najlepszy napastnik Ferencz zmusili bramkarza CSR do kapitulacji.

Po wysokiej porażce w pierwszej tercji, w następnych ambitni Rumuni, grając dwoma atakami przeciwko trzem Czechosłowacji, byli niebezpiecznym przeciwnikiem dla zespołu CSR, a w ostatniej toczyli niemal równorzędną walkę.

**w niedzielę:**

**Polska — Chiny 5:3 (1:0, 2:2, 2:1).**

**Bramki zdobyli: Bryniarski — 3, Manowski i Myszor dla Polski oraz Wang Ying-fang — 2 i Lu Fun-lin dla Chin.**

Drużyna chińska, która w czasie turnieju zrobiła duże postępy, była równorzędnym przeciwnikiem dla chaotycznie grającego zespołu akademików polskich.

**ZSRR — Rumunia 5:0 (1:0, 2:0, 2:0).**

**Bramki zdobyli: Karawdin — 3, Fiedorow i Pogrebniak.**

Zespół radziecki, nie wysilając się zbytnio, pokonał przekonywająco ambitnie broniącą się drużynę rumuńską.

| | | |
|---|---|---|
| 1. ZSRR | 6:0 | 38:2 |
| 2. CSR | 4:0 | 34:4 |
| 3. Polska | 4:2 | 12:18 |
| 4. Rumunia | 0:6 | 5:31 |
| 5. Chiny | 0:6 | 5:30 |

# Juniorzy polscy prowadzą z CSR w zawodach narciarskich

**SZPINDLEROWY MŁYN, 11.3 (tel. wł.).** W piątek 9 marca rozpoczęło się w Szpindlerowym Młynie (Czechosłowacja), pierwsze w historii koniaktów sportowych Polski z CSR spotkanie narciarzy-juniorów w konkurencjach klasycznych i alpejskich. Polskę reprezentuje na zawodach 70 narciarzy i narciarek urodzonych w latach 1938—1942, w tym liczni członkowie I,II,III Barw czechosłowackich bronią narciarze Zrzeszenia Sportowego „Pracovni Zalohy" (Rezerwy Pracy).

W sobotę, 10 bm. rozegrano biegi 3 km i 5 km dziewcząt, 5 km i 8 km chłopców oraz biegi zjazdowe chłopców i dziewcząt. Konkurencje te przyniosły wiele sukcesów młodym narciarzom polskim, zwłaszcza w biegu zjazdowym chłopców, w którym aż 4 Polaków znalazło się w pierwszej piątce. Bieg ten rozegrany został w trudnych warunkach atmosferycznych na trasie, na której odbyły się kilka lat temu akademickie Igrzyska Świata. Niepomyślna pogoda towarzyszyła również biegom płaskim. Przez cały czas wiał silny wicher, padał gęsty śnieg, a temperatura wynosiła minus 4 stopnie.

Warunki atmosferyczne pogorszyły się w niedzielę tak dalece, że niemożliwiły rozegranie planowanego na ten dzień konkursu skoków otwartych i do kombinacji. Nawalnica śnieżna zmusiła organizatorów do przełożenia tych konkurencji na dzień następny (12 marca), oczywiście o ile pogoda dopisze.

W wyniku pierwszego dnia zawodów Polska prowadzi różnicą 24 pkt.

**Wyniki:**

**bieg 3 km dziewcząt młodszych** (startowało 12 zawodniczek): 1) Legerska (Pol.) — 16.59, 2) Szturcówna (Pol.) — 17.13, 3) Stępakówna (Pol.) — 18.03;

**bieg 5 km dziewcząt starszych** (10 zawodniczek): 1) Krzeptowska (Pol.) — 26.38, 2) Meczirova (CSR) — 26.55, 3) Indrova (CSR) — 27.06;

**bieg 5 km chłopców młodszych** (24 zawodników): 1) Broth (CSR) — 22.48, 2) Karpiel (Pol.) — 23.11, 3) Tylka (Pol.) — 23.30;

**bieg 8 km chłopców starszych** (28 zawodników): 1) Pawlikowski (Pol.) — 33.16, 2) Pesl (CSR) — 33.20, 3) i 4) Rytula i Gut (obydwaj Polska) — 33.42;

**bieg zjazdowy dziewcząt** (trasa 1.400 m — (startowało 11 zawodniczek): 1) Slavickova (CSR) — 1:31.0, 2) Cermanova (CSR) — 1:33.2, 3) Danda (Pol.) — 1:35.2;

**bieg zjazdowy chłopców** (trasa 1.400 m — startowało 11 zawodników): 1) Łatak (Pol.) — 1:30.0, 2) Pisch (Pol.) — 1:30.8, 3) Drapa (CSR) — 1:31.1.

# Tytuł mistrza Polski w łyżwiarstwie zdobył CWKS a nie Gwardia

W Przeglądzie Sportowym z dnia 2 marca, w ostatnim sprawozdaniu z łyżwiarskich mistrzostw Polski w jeździe szybkiej w Zakopanem podaliśmy (podobnie zresztą jak i pisma codzienne, wychodzące w tym dniu), że tytuł mistrzowski zdobyła Gwardia. Wiadomość ta pochodziła od naszego stałego korespondenta z Zakopanego, a została przez niego zredagowana na podstawie danych, dostarczonych mu przez komisję sędziowską.

Następnego dnia, po sprawdzeniu protokółów sędziowskich okazało się, że zawierają one pomyłki, zmieniające faktycznie ilość punktów, uzyskanych przez CWKS i Gwardię a tym samym i kolejność miejsc.

Według poprawionych obliczeń CWKS uzyskał 1713,964 pkt, a Gwardia 1714,392 pkt. Tytuł mistrza Polski zdobył więc zespół CWKS.

Wprowadzenie w błąd opinii publicznej nastąpiło więc wskutek pomyłki komisji sędziowskiej, a nie naszego korespondenta, jak to sugerują w swoim liście do redakcji łyżwiarze CWKS, którym przy okazji gratulujemy sukcesu.

# PLON NIEDZIELI

## Lekkoatletyka

**POZNAŃ, 11. 3. (tel. wł.)** Dwa rekordy Polski i jeden okręgu — to plon tegorocznych wojewódzkich mistrzostw lekkoatletycznych w hali, w których obok juniorów startowali poza konkursem Kowalczyk (Kol. Gniezno) oraz Minicka (Bud. Poz.).

**Pierwszy rekord Polski juniorów ustanowił w biegu na 800 m znajdujący się w dobrej formie Jakubowski (Warta).** Przebiegł on ten dystans w czasie 2 03.6. Stosując on jednak bardzo zaciety pojedynek z Kleczyńą (Kol. Gniezno), który uzyskał również czas lepszy od dawnego rekordu — 2.04.0.

Drugi rekord Polski ustanowił Kowalczyk na dystansie 1.000 m. seniorów. **Wykreślił on w ten sposób z listy rekordów wynik Staniszewskiego 2.43.2 z r. 1939. Kowalczyk osiągnął dobry czas — 2.36.6.** Co prawda lepszy czas od rekordu Staniszewskiego uzyskał swego czasu Kupczyk — 2.36.8, lecz wynik ten nie został zatwierdzony jako rekord Polski.

Dobrą formę wykazała również Minicka w skoku w dal. Oddała ona piękną serię w granicach od 5.46 do 5.61 m. Ten ostatni rezultat jest nowym rekordem okr. poznańskiego w hali.

## Tenis stołowy

**SIEMIANOWICE 11. 3. (tel. wł.) Siemianowczanka — AZS Gliwice 3:7.** Beniaminek ligi pingpongowej pokonał pewnie swego śląskiego rywala, zdobywając punkty przez Kubaczkę i Myrcika po 3 oraz Ruszkowskiego; punkty dla Siemianowiczanki zdobyli Robok — 2, i Kasprzyk.

**WARSZAWA 11. 3. Sparta Warszawa — Budowlani — Warszawa 6:4.** Punkty zdobyli Rosłan i Kusiński po 2, Rogowicz — 1 oraz para Rogowicz — Kusiński dla Sparty; Gal — 3, i F. Daskur — 1.

W pozostałych meczach: Ślęza Wrocław — Start Wrocław 6:4, Start Łódź — AZS Lublin 7:3, Sparta Łódź — Włókniarz Łódź 7:3.

**MIŃSK MAZOWIECKI 11. 3.** Trzydniowy turniej drużyn żeńskich tenisa stołowego o mistrzostwo Polski zakończył się zasłużonym zwycięstwem Włókniarza Łódź w składzie: Gurzkówna, Hendrichówna — Kwiatkowska, Niżyńska. Tytuł wicemistrzowski zdobyła Kolejarz Gdańsk mając swe najsilniejsze punkty w Skuratowicz-Kucharskiej i Cygert. Trzecie miejsce zajęła Pogoń Szczecin zdobywając większość punktów przez Bocian i Radwan.

## Koszykówka

**O WEJŚCIE DO LIGI**

**Kobiety**

**AZS Wrocław — Ślęza Wrocław 27:27 (20:17, 27:27)**

**Start Gdańsk — AZS Łódź 72:65 (42:29)**

| | | |
|---|---|---|
| 1. Ślęza Wrocław | 4:1 | 248:224 |
| 2. AZS Wrocław | 3:2 | 225:207 |
| 3. Start Gdańsk | 3:2 | 252:267 |
| 4. AZS Łódź | 0:5 | 259:388 |

**Mężczyźni**

**Garbarnia Kraków — AZS Poznań 66:78 (27:38)**

**Górnik Wałbrzych — CWKS Bydgoszcz 69:70 (28:37)**

| | | |
|---|---|---|
| 1. CWKS Bydgoszcz | 4:0 | 268:205 |
| 2. AZS Poznań | 3:1 | 230:191 |
| 3. Górnik Wałbrzych | 2:2 | 254:206 |
| 4. AZS Białystok | 1:3 | 178:270 |
| 5. Garbarnia Kr. | 0:4 | 208:267 |

## Hokej

**STALINOGRÓD 11.3 (tel. wł.).** Na Torstalu zakończyły się rozgrywki półfinałowe grupy bydgoskiej o wejście do II ligi. Z grupy tej do pułfinałowej weszły: Stal Toruń, która pokonała Kolejarza Pruszków 6:1 i Stal Gdańsk 4:3. Kolejarz Pruszków wygrał ze Stalą Gdańsk 11:4.

W rozgrywce wzięły udział tylko trzy zespoły bowiem Sparta Głyczko i Sparta Złotów nie przyjechały do Stalinogrodu.

## Zapasy

**WARSZAWA.** Zakończone w niedzielę zapaśnicze mistrzostwa stolicy przyniosły tytuły mistrzów następującym zawodnikom, (w kolejności wag od koguciej do ciężkiej). Dąbrowskiemu, Świętulskiemu, Pawłowskiemu, Żuławnikowi, Brodziszewskiemu, Rawskiemu i Sosnowskiemu.

**W punktacji drużynowej wygrała Gwardia przed CWKS.**

# Prosna przechytrzyła sprawę

**GDAŃSK, 11.3 (tel. wł.). Gwardia Gdańsk — Prosna Kalisz 16:4.** Sędziowali: w ringu Łaukedrej (Szczecin), na punkty Artoniuk (Olsztyn), Kochański (Koszalin) i Szot (W-wa). Widzów 2 tys.

**Wyniki (na pierwszym miejscu gospodarze): Justka wygrał z Krysiakiem, Michta wypunktował Waszlewskiego, Miyński przegrał z Woźniakiem, Wojciechowski zwyciężył Nowaczyka, Flisikowski uległ Gościniakowi, Zieliński wygrał z Kosickim, Borejsza pokonał Miklasa, Dampe wygrał z Ponantą, Michalak zwyciężył Kołodziejskiego i Korolewicz wygrał przez t. k. o. w 2 r. z Wilnerem.**

Prosna Kalisz popełniła duży błąd przesuwając cały swój skład o jedną wagę wyżej. Wprawdzie dzięki temu przesunięciu goście nie oddali punktu w. o. w ciężkiej, jednak przesunięcie to miało poważny wpływ na ogólny wynik meczu. Gdyby kaliszanie walczyli w swych normalnych wagach, mieliby szanse na zdobycie jeszcze przynajmniej 4 pkt. Spotkania stały na ogół na słabym poziomie i dał się zauważyć duży wpływ wielotygodniowej przerwy w spotkaniach I-ligowych. Prosna zaprezentowała się wyjątkowo słabo. Na dobrą sprawę w zespole kaliskim wyróżnić można jedynie Nowaczyka i Kosickiego. Woźniak mimo wygranej walki wypadł słabo, podobnie jak i Gościniak, który z trudem pokonał Flisikowskiego.

Gwardia miała swych najlepszych zawodników w Justce, który bez trudu rozprawił się z mało doświadczonym młodym Krysiakiem, w Zielińskim, który po zaciętej walce pokonał Kosickiego oraz w Dampcu i Korolewiczu.

| | | |
|---|---|---|
| 1. CWKS W-wa | 18:2 | 149:81 |
| 2) Sparta Bielsko | 18:4 | 142:78 |
| 3. Pogoń Szczecin | 18:9 | 118:123 |
| 4. Gwardia Gdańsk | 12:12 | 126:114 |
| 5. Warta Poznań | 12:10 | 108:112 |
| 6. Prosna Kalisz | 10:14 | 138:112 |
| 7. Wisła Kraków | 6:18 | 92:145 |
| 8. Gedania Gdańsk | 1:23 | 58:182 |

# Los Cracovii przypieczętowany

**OPOLE 11.3 (tel. wł.). Gwardia Opole — Cracovia 15:5.** Wyniki (na pierwszym zawodnicy Gwardii) Wardanowicz wygrał na punkty z Chmielkiem. Majchrzyk przegrał na punkty z Isbrandtem, Paliczyszyn pokonał na punkty Budzyńskiego. Jędrychowski wygrał na punkty z Domino, Owczarczyk wysoko wypunktował Leję, Kaczmarczyk po najładniejszej walce dnia wygrał przez t.k.o. w 3 r. z Gołąbem. Zaczkiewicz wygrał jednogłośnie z Błasiakiem, Zuchowski otrzymał punkty w.o., Krasek w 2 r. przez k.o. przegrał z Kamińskim II, Gondek po bardzo brzydkiej walce zremisował z Kamińskim I.

| | | |
|---|---|---|
| 1. CWKS Bydgoszcz | 17:7 | 147:91 |
| 2. Pafawag Wrocław | 16:8 | 136:89 |
| 3. Budowlani W-wa | 15:7 | 122:96 |
| 4. Stal Mielec | 15:9 | 109:109 |
| 5. Gwardia Opole | 12:14 | 121:137 |
| 6. Concordia Piotr. | 10:15 | 128:131 |
| 7. Cracovia | 7:17 | 85:151 |
| 8. ŁKS Włókniarz | 5:21 | 109:158 |

# Niespodzianka w Radomiu

**RADOM 11.3 (tel. wł.). Stal Radom — Brda Bydgoszcz 9:11.** Wyniki (na pierwszym miejscu gospodarze): Flont przegrał na punkty z Kuncem, Król uległ na punkty Adamskiemu, Wójtowicz pokonał zdecydowanie Zaskwarę. Trzepieciński zremisował z B. Kuncem. Jastrzębski zdobył punkty w.o., Rusin po najładniejszej walce dnia przegrał z Nowakiem, Słowiński wygrał z Kulpą przez dyskwalifikację w 3 r., Bombalski wypunktował Ratajczaka, Staniewski przegrał przez t.k.o. w 3 r. z Planutisem, w ciężkiej Stal oddała punkty w.o. Ćwiklińskiemu.

# Gwardia W-wa przegrywa w Łodzi

**ŁÓDŹ, 11.3 (tel. wł.). Gwardia Łódź — Gwardia W-wa 11:3.** Wyniki (na pierwszym miejscu gospodarze): Michułko zremisował z Hajdugą, Potocki (W-wa) zdobył punkty w. o. z powodu braku przeciwnika, Rozpierski wygrał z Błaszkowskim, Czerwińskiego pod dał w 1 r. sekundant Mockowi, Kaczmarek wygrał z Szulcem, Żmijewskiego w 2 r. poddał sekundant Ponancie, Debisz wygrał przez dyskwalifikację w 3 r. ze Strojnym, Mencel wypunktował Kujdę, Piórkowskiemu poddał w 1 r. sekundant Olczyka, Plecha został zdyskwalifikowany w 3 r. w walce z Sosinem.

# Po co taka reklama

**STALINOGRÓD, 11.3 (tel. wł.). Stal Łabędy — Włókniarz Kalisz 12:8.** Wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy Stali): Drysz II pokonał Więcka, Gruber uległ Woźteckiemu, Pruchnicki Edward pokonał Cozasia, Kłeczar zremisował z Obałą, Próchnicki Józef przegrał ze Ścigałą, Drogosz wygrał w II r. przez t. k. o. z Kalicińskim, Strzoda przegrał z Walczakiem, Próchnicki Roman pokonał Tomczyka, Wojciechowski zdobył punkty w. o., Gwóźdź zremisował z Walczakiem II. W ringu sędziował Popiołek, na punkty Drożdżyński, Denys i Koszuliński.

**Organizatorzy tego meczu, mimo, iż dobrze wiedzieli, iż Grzelak nie zdąży powrócić na czas ze Szwecji wywiesili na słupach ogłoszeniowych Stalinogrodu tłustymi literami wydrukowany telegram: „Grzelak — Wojciechowski, pojedynek dwóch kandydatów na wyjazd do Melbourne". Cel swój organizatorzy osiągnęli: Hala Parkowa zapełniła się niemal po brzegi, ale trzeba mieć poważne pretensje do Stali za taką reklamę i umyślne wprowadzanie publiczności w błąd.**

# Budowlani — Sparta 12:8

**POZNAŃ, 11.3 (tel. wł.). Budowlani Poznań — Sparta Ziębice 12:8.**

Wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy Budowlanych) od muszej do ciężkiej: Litke wypunktował jednogłośnie Niewiadomskiego, Izydorczyk wygrał już w pierwszym starciu przez nokaut z Bierkowskim, Kałużny uległ na punkty w stosunku 2:1 Wendlosze, Zandecki zwyciężył w 2 r. przez dyskwalifikację Kasprzyka, Grendzińskiego poddał w 2 r. sekundant Suesze, Trąbka wygrał w trzecim starciu przez dyskwalifikację Żniwskiego, Matuszak wygrał w trzecim starciu przez dyskwalifikację Bochenka, Kudlarek wypunktował Sudryka, Włodarczyk zdobył punkty walkowerem na skutek braku przeciwnika. Wituchowski zwyciężył jednogłośnie na punkty Mączkę.

**Grupa II**

| | | |
|---|---|---|
| 1. Stal Radom | 17:7 | 153:107 |
| 2. Stal Radom | 14:10 | 130:113 |
| 3. Sparta Ziębice | 13:11 | 119:119 |
| 4. Gwardia Łódź | 12:12 | 132:127 |
| 5. Włókn. Kalisz | 11:13 | 118:119 |
| 6. Stal Łabędy | 11:13 | 113:127 |
| 7. Brda Bydgoszcz | 10:14 | 116:130 |
| 8. Bud. Poznań | 8:16 | 111:127 |

# Na półmetku o wejście do II ligi

**GRUPA I**

**Gopiana Inowrocław — Gwardia Wrocław 7:13.**

| | | |
|---|---|---|
| 1. Gwardia Wrocław | 4:0 | 25:15 |
| 2. Bud. Olsztyn | 2:2 | 21:19 |
| 3. Gopiana Inowr. | 0:4 | 14:26 |

**GRUPA II**

**Stal Czechowice — Stal Gdańsk 13:7**

| | | |
|---|---|---|
| 1. Stal Czechowice | 4:0 | 24:16 |
| 2. Stal Gdańsk | 2:2 | 23:17 |
| 3. Polonia Leszno | 0:4 | 13:27 |

**GRUPA III**

**Stal Stalowa Wola — Polonia Świdnica 13:7**

| | | |
|---|---|---|
| 1. Stal Stal. Wola | 2:2 | 21:19 |
| 2. Stal Świdnik | 2:2 | 21:19 |
| 3. Polonia Świdnica | 2:2 | 18:22 |

**GRUPA IV**

**AZS Poznań — Stal Elbląg 11:9**

| | | |
|---|---|---|
| 1. AZS Poznań | 4:0 | 23:17 |
| 2. Turbina Elbląg | 2:2 | 23:17 |
| 3. Kol. Kraków | 0:4 | 14:26 |

# Ciekawostki bokserskie

Francuska Federacja Boksu nadesłała do Prezydium Sekcji Boksu GKKF pismo, w którym zawiadamia, że niestety nie może przyjąć proponowanego przez Polaków terminu 5 maja na rozegranie rewanżowego spotkania Francja — Polska, które miało się odbyć w Warszawie. W tym okresie czołowi bokserzy francuscy wyczyścić się w Włoszech w międzynarodowych mistrzostwach wojskowych państw zachodnich.

*

6 maja projektowane jest w Warszawie plenum Sekcji Boksu GKKF. Jak wiadomo w tym samym dniu ma być rozegrany w stolicy międzypaństwowy mecz bokserski Anglia — Polska. Jeżeli Anglicy zaakceptują datę 6 maja — plenum sekcji odbędzie się 7 maja.

# Szermiercze drużynowe mistrzostwa Polski

**PORAŻKI FAWORYTÓW W SZPADZIE**

W dalszym ciągu drużynowych szermierczych mistrzostw Polski w niedzielę w sali warszawskiego CWKS toczyli walki szpadziści. W pierwszym spotkaniu **AZS pokonał Gwardię 10:6.** Najwięcej, ilość zwycięstw w zespole akademików odniósł Spyra — 4. Z pozostałych zawodników Grzebiliszewski wygrał 3 walki, Strzyżewski — 2 i Dotka — 1. W drużynie Gwardii najlepszym był kapitan zespołu Grodner — 3 zwycięstwa, Szymański wygrał 2 walki, Węgielek — 1, Zapałowski — 0.

Bardzo zacięty przebieg miało spotkanie **CWKS ze Startem. Ostatecznie zwyciężyli wojskowi 9:7. Niespodzianką były porażki rutynowanych szpadzistów CWKS, reprezentantów Polski A. Przeździeckiego i Wardzyńskiego z młodymi szpadzistami Startu Kowalskim i Wojdałą. Wardzyński przegrał z Kowalskim — 1:5, z Wojdałą 2:5, Przeździecki z Wojdałą 3:5, z Kowalskim 4:5.**

W drużynie zwycięzców najlepszą formę w tym spotkaniu wykazał Kryński, odnosząc 4 zwycięstwa. Przeździecki i Wardzyński wygrali po 2 walki, a Wójcik — 1. W drużynie Startu Kowalski i Wojdała odnieśli po 3 zwycięstwa, Śledź — 1 i Ellmert — 0.

W trzecim spotkaniu walczyły zespoły **CWKS i Gwardii.** Zdecydowane i łatwe zwycięstwo odnieśli reprezentanci CWKS — 14:2. W zwycięskim zespole Przeździecki, Jaroń i Wardzyński wygrali po 4 walki, a Kryński — 2. 2 punkty dla gwardzistów zdobyli Grodner i Węgielek. Szymański i Zapałowski wszystkie walki przegrali.

Wyrównany przebieg miało ostatnie spotkanie dnia AZS—Start. Zwyciężyli akademicy przy równym stosunku zwycięstw 8:8, lepszym stosunkiem trafień 64:56. Najciekawszy przebieg miała walka reprezentanta Polski Strzyżewskiego z młodym zawodnikiem Startu Ellmertem, zakończona zwycięstwem tego ostatniego 5:4. Dla AZS punkty zdobyli: Dotka — 3 zwycięstwa, Strzyżewski i Skrugilik po 2, oraz Spyra — 1. Natomiast dla Startu Śledź — 4, Ellmert — 2 oraz Wojdała i Kowalski po 1. (k)

**W SZABLI BEZ REWELACJI**

Na dwóch planszach (w sali AWF) rozpoczęli w niedzielę walkę o drużynowe mistrzostwo Polski szabliści. Startowały 4 drużyny: CWKS, Gwardia, AZS i Start.

**We wszystkich zespołach można było zauważyć wielu młodych zawodników. Niestety, nie odegrali oni rewelacyjnej roli w niedzielnych spotkaniach. W dalszym ciągu czołowi nasi szabliści jak Pawłowski, Kuszewski, Twardokens i Piątkowski, są zdecydowanie lepsi od naszych młodych zawodników.**

Najładniejszą walkę dnia stoczyli dwaj wielokrotni reprezentanci Polski Pawłowski (CWKS) i Kuszewski (Gwardia). To spotkanie zapowiadało się sensacyjnie. Będący w dobrej formie Kuszewski walczył bardzo dynamicznie i prowadził z Pawłowskim 3:2. Pawłowski, na którym widać jak gdyby przetrenowanie, w końcowej fazie walki skupił się i z dużym wysiłkiem rozstrzygnął ją na swoją korzyść. **Pawłowski był jedynym zawodnikiem turnieju, który nie przegrał ani jednego spotkania.**

Jak było do przewidzenia, reprezentanci CWKS wygrali obydwa spotkania. Pokonali oni Start 9:7, i w tym samym stosunku Gwardię, która z kolei wygrała z AZS 9:7. AZS zaprezentował się jako najsłabszy zespół i przegrał również ze Startem 6:10. (wz)

**SZABLA**

| | | |
|---|---|---|
| 1. CWKS | 2:0 | 18:14 |
| 2. Start | 1:1 | 17:15 |
| 3. Gwardia | 1:1 | 16:16 |
| 4. AZS | 0:2 | 13:19 |

**SZPADA**

| | | |
|---|---|---|
| 1. CWKS | 2:0 | 23:9 |
| 2. AZS | 2:0 | 18:14 |
| 3 Start | 0:2 | 15:17 |
| 4. Gwardia | 0:2 | 8:24 |

**DEBIUT FLORECISTEK STARTU**

Na starcie drużynowych mistrzostw we florecie kobiet stanęły drużyny: CWKS, Gwardii, AZS i Startu, przy czym ten ostatni był po raz pierwszy reprezentowany w mistrzostwach. W czterech rozegranych meczach padły następujące wyniki: **Gwardia — AZS 9:7, AZS — Start 9:7, CWKS — Start 11:5, CWKS — Gwardia 8:8** (stosunek trafień 43:41).

Losy spotkania CWKS—Gwardia ważyły się do ostatnich chwil. Przy stosunku 6:6 Skwarska (CWKS) wygrała z Kwietniewską (Gw.), następnie Szymańska (Gw.) pokonując Orzechowską, wyrównała na 7:7. Zwycięstwo Pawłowskiej nad Szrejder dało prowadzenie Gwardii i dopiero Minichówna, pokonując 4:0 Piątkowską, wywalczyła dla CWKS remis 8:8. Stosunek trafień 43:41 zadecydował o zwycięstwie CWKS.

Najlepszą florecistką niedzielnych spotkań była Minichówna (CWKS), która wygrała wszystkie walki oraz Szymańska (Gw.), mająca 7 zwycięstw i Skwarska (CWKS) — 6. (m)

| | | |
|---|---|---|
| 1. CWKS | 2:0 | 18:13 |
| 2. Gwardia | 1:1 | 17:15 |
| 3. AZS | 1:1 | 16:16 |
| 4. Start | 0:2 | 12:20 |

*

**POZNAŃ, 11.3. (tel. wł.).** Ogólnopolski drużynowy turniej szablistów siedmiu zrzeszeń związkowych, zakończył się zwycięstwem Budowlanych przed Stalą Górnikiem. Kolejarzem, Włókniarzem, Spartą i Unią.

Obok rutynowanych kadrowiczów Czajkowskiego (Bud.), Pawlasa, Susidego i Boruckiego (Górnik), dobrze wypadli również młodzi zawodnicy jak np. Burzyński ze Sparty i Sobczak ze Stali.

# Lublin miał okazję oglądać ładny boks TUL—Sparta 12:8

**LUBLIN 11.3 (tel. wł.)** Drugi i ostatni zarazem występ pięściarzy fińskich TUL w Polsce przyniósł im w pełni zasłużone zwycięstwo nad Stalą 12:8.

Wyniki (na pierwszym miejscu pięściarze polscy) musza: Sztupecki pokonał Hernberga, kogucia: Dadok przegrał z Limmonenem, piórkowa: Wilk zwyciężył Mäke 2:1, lekka: Wytyk uległ Jarvenpaa 1:2, lekkopółśrednia: Kapturski przegrał z Niinivuori, półśrednia: Krasnorząd przegrał z Huhtalą, lekkosrednia: Czajęcki wypunktował Backmana, średnia: Leiss wygrał z Maginaho, Krupiński I uległ Kekkonenowi, ciężka: Malarz przegrał z Kivekasem.

W walkach towarzyskich w koguciej Kołodyński zwyciężył Järvinena i w lekkopółśredniej Jackowiak pokonał Heikkila.

Sędziowali w ringu na zmianę Salminen (Fin.) i Kobielski (Polska), punktowali Lounesheimo (Fin.), Szczerbik (Polska) oraz na zmianę dwaj ringowi.

Mecz Stali z TUL-em, podobnie jak w Rzeszowie wzbudził ogromne zainteresowanie. Niestety, skromnych rozmiarów hala lubelska pomieściła tylko 2.500 widzów. Miejscowa publiczność gorąco dopingowała zarówno pięściarzy polskich jak i sympatycznych Finów.

Tym razem obeszło się, na szczęście, bez pomyłek sędziowskich. Cały komplet arbitrów, z wyjątkiem dwóch walk, zgadzał się ze sobą co do joty.

**Mecz lubelski chociaż poziomem swym odbiegał nieco od rzeszowskiego, był niesłychanie zacięty. Prowadzenie zmieniało się co chwilę.** Po walce w wadze półśredniej prowadzili Finowie 8:4. Dwa zwycięskie pojedynki Czajęckiego i Leissa wyrównały stan spotkania na 8:8. Dopiero pojedynek „ciężkich" zadecydował definit

# NA NARCIARSKICH TRASACH XI AKADEMICKICH IGRZYSK ŚWIATA

# Fantastyczną dynamikę zaprezentowali skoczkowie ZSRR

PRZEGLĄD SPORTOWY

Nr 31 Warszawa 12.III.1956 r.

## Fortecki broni honoru barw polskich

**ZAKOPANE, 11.3. (tel. wł.).** Pod dużą Krokwią zebrało się w niedzielę na otwartym konkursie skoków ok. 30.000 widzów. Gdy z wieży sędziowskiej patrzyliśmy na morze głów, a do otwarcia konkursu pozostawało już tylko 10 minut obawialiśmy się poważnie, że te tłumy, wśród których nie brakło ludzi z najdalszych zakątków Polski, wyjdą spod stadionu mocno zawiedzione. — Po prostu nie wierzyliśmy, aby ta konkurencja potrafiła swym poziomem porwać widzów. Jakże mile rozczarowali nas uczestnicy konkursu. Oglądaliśmy parę skoków na najwyższym poziomie. I śmiało można powiedzieć, że nasza stara poczciwa Krokiew dawno nie widziała wielu tak udanych skoków.

Zaczęło się wszystko dość niewinnie. Korzeniowski z pierwszym numerem startowym wyciąga zaledwie 61 m. Tuż po nim skaczący zwycięzca kombinacji klasycznej — Fiedorow w dość chaotycznym stylu ląduje dokładnie 10 m dalej. Spiker zapowiedział Kondratiewa. Wiedzieliśmy, że ten młody, 18-letni chłopak który pokonał po Olimpiadzie wszystkich najlepszych skoczków w swym kraju — to wielka nadzieja ZSRR. Kondratiew wystrzelił z progu. Nienaganne prowadzenie nart, ręce przy biodrach, silne wychylenie do przodu — leci jak ptak. — Psuje skok niepewnym lądowaniem, lecz za odległość 75,5 m dostaje liczne brawa. Zapowiedź Fina Airaksonena została przyjęta dość chłodno. Tymczasem ten student medycyny z Helsinek w pięknym stylu wylądował na 76 m, za co dostał gorące oklaski.

Konkurs zaczyna „brać" publiczność. Reprezentant Polski, Roj ma krótki skok 67,5 m. Tuż po nim na rozbieg wychodzi obrońca tytułu akademickiego mistrza świata z Semmeringu — Skworcow. Wystrzela z progu, jak z katapulty, leży na deskach, ciągnie skok w tej pozycji do samego lądowania, i tu ma dopiero nieznaczne zachwianie, jednak długość 80 m mówi sama za siebie.

### DWA SKOKI KTÓRE ZAIMPONOWAŁY

I znowu na rozbiegu reprezentant ZSRR Kamiński. Jak gdyby go ktoś wystrzelił z działa w powietrze. Kładzie się na deskach tak, że niemal nosem dotyka ich szpiców. Leci z niezachwianym spokojem, jego skok ciągnie się jakby w nieskończoność. **Wychylenie Kamińskiego, czym bliżej zeskoku tym więcej zaczyna ludziom działać na nerwy. Niektórzy z widzów nie wytrzymuje napiętej atmosfery i odwracają głowy, by nie widzieć nieszczęśliwego wypadku. Nikomu wprost w głowie się nie chce pomieścić, by można było w tak karkolomnej pozycji prawidłowo wylądować.** Kamiński dokonuje tej sztuki ze stoickim spokojem i z wielką pewnością. Długość 81 m, a przede wszystkim styl w jakim została ona osiągnięta wywołuje wielkie brawa.

**Nie ochłonęliśmy jeszcze z wrażenia po skoku Kamińskiego, a tu nowa porcja wielkich emocji. Szamow wprawdzie mniej wychylony niż jego koledzy, ale za to po niesamowitym wprost odbiciu wyciąga skok długości 84 m.**

Ostatnim ze skoczków pierwszej serii jest nasz reprezentant Fortecki. Wobec beznadziejnej postawy wszystkich przed nim skaczących Polaków nie liczono również i na niego.

**Tymczasem Fortecki wziął na swe barki obronę honoru polskich skoczków. Ma wspaniałe wybicie piękny spokojny lot, i bardzo pewne lądowania na 76 m., co daje mu miejsce w czołówce po Kamińskim, Skworcowie i Szamowie.**

### ROZBIEG SKRÓCONY

Wreszcie rozpoczyna się druga seria przy skróconym rozbiegu o 2 metry. Początkowo oglądamy słabe skoki, ale już przy czwartym z kolei skoczku — Kondratiewie przeżywamy emocje. Znów piekielna wybitka, idealna pierwsza faza lotu. Niestety słabe lądowanie na 81 m. które kończy się upadkiem i przesądza że ten utalentowany skoczek odpada z walki o medale. Fin Airaksonen szybuje z rozłożonymi rękoma, jak orzeł i ląduje na 75,5 m. Za chwilę oglądamy akrobatyczny skok Skworcowa. Odległość 84,5 m którą uzyskuje radziecki narciarz daje mu prowadzenie w konkursie. Z napięciem czekamy na Kamińskiego.

**Kamiński doskonale zdaje sobie sprawę, że jeśli chce wygrać musi mieć długi i świetny stylowo skok. Tuż po wybiciu znów kładzie się na deskach i płynie w powietrzu, jak wystrzelona rakieta. Styl wspaniały. Odległość 81 m. Łącznie Kamiński ma o 5 pkt. więcej od Skworcowa i on plasuje się na pierwszym miejscu.**

Konkurs zbliża się ku końcowi. Na rozbiegu Szamow. Stawia wszystko na jedną kartę. Niebywała odbitka. Z góry widać, że będzie to najdłuższy skok kokursu. Niestety ten chłopak przeliczył się ze swymi możliwościami. Upadek na 85 m przekreśla jego szanse.

### BRĄZOWY MEDAL POLAKA

I wreszcie ostatni skoczek — Fortecki. Jest w dobrej sytuacji startuje po wszystkich konkurentach, wie, że ma poważne szanse na brązowy medal i nie może sobie pozwolić na jakieś ryzykowne przedsięwzięcie. Wyjście z progu ma bardzo dynamiczne, lot efektowny, z dobrym pochyleniem, wąskie prowadzenie nart, i Fortecki pewnie ląduje na 77,5 m.

**Moment gorączkowego oczekiwania i za chwilę dowiadujemy się, że nasz reprezentant nie zawiódł pokładanych w nim nadziei. Fortecki zdobywa brązowy medal. Przed nim tylko Kamiński i Skworcow.**

**Wyniki:** 1. Kamiński, ZSRR — 81 — 82 — 220; 2. Skworcow, ZSRR — 80—84, 5—215, **3. Fortecki, Polska — 76—77, 5—202,5,** 4. Airaksonen, Finlandia — 76—75, 5—200, 5 .Szamow, ZSRR — 84—85—185,5, 6. Fiedorow, ZSRR — 71—69—181,5, **7. Roj, Polska — 67,5—69—172,** 8. Kondratiew, ZSRR — 75,5—81—169,5, **9. Korzeniowski, Polska — 61—69—167,5, 10. Łatkowski, Polska — 67,5—64,5—157,5.**

**M. Matzenauer**

Najlepsi kombinatorzy XI Igrzysk — zwycięzca tej konkurencji reprezentant ZSRR Fiedorow (z lewej) i drugi w kombinacji klasycznej Polak Roj-Gąsienica Foto — CAF

Wielką niespodzianką slalomów w konkurencji kobiet była Rumunka Marotineanu, której tylko pech nie pozwolił na zajęcie pierwszego miejsca w slalomie gigancie na XI Igrzyskach

Fot. CAF — Dąbrowiecki

## Przekładaniec zakopiański

*ZAKOPANE 11. 3. (tel. wł.) Dzień każdego uczestnika Igrzysk składa się z dwóch części. Do obiadu bierze on udział w zawodach względnie udaje się na trening, a wieczorem wraz z całą ekipą wybiera się na proszony wieczorek do którejś z drużyn. Wieczorowe spotkania towarzyskie na kwaterach zyskały już sobie dużą popularność z kim by nie rozmawiać zawsze można usłyszeć pochwałę za tę pożyteczną inicjatywę.*

*Studenci polscy spotkania swoje organizują w obszernej świetlicy Ośrodka Sportowego w Imperialu. Gościli tu już Bułgarzy, Finowie, Niemcy, a także narciarze ZSRR i honorowi goście z Chińskiej Republiki Ludowej. Wszyscy doskonale bawili się przy lampce wina. Nie zabrakło też okazji do wymiany doświadczeń między zawodnikami i trenerami. Na koniec na każdego czekał prezent w postaci wyrobów naszego przemysłu ludowego.*

✻

*W sobotę Komitet Organizacyjny wydał przyjęcie specjalne dla delegacji wszystkich ekip. Sala popularnego w Zakopanem lokalu „Jędruś" do północy rozbrzmiewała różnojęzycznym gwarem. Szczególne pole do popisu mieli filmowcy CSR, którzy mieli dobrego nosa i zjawili się w chwili gdy na parkiecie w różnych strojach i również w różny sposób tańczono polki, samby, walczyki i kujawiaki.*

*Gdyby zorganizowano konkurs na królową tego spotkania pierwsza nagroda z pewnością przypadłaby wicemistrzyni w slalomie gigancie studentce praskiej Politechniki Marii Pecankovej której największymi atutami są oryginalna jasno blond fryzura oraz nadzwyczaj miły uśmiech.*

✻

*Dawno, bo dobrych kilka lat temu do Zakopanego przyjechała grupka radzieckich skoczków, którzy u swych polskich kolegów mieli uczyć się tajników tej trudnej konkurencji. Wówczas ciężko było zawodnikowi radzieckiemu zakwalifikować się do pierwszej piątki skoczków polskich. W niedzielę role zmieniły się. To Skworcow i jego koledzy Kamiński i młodziutki Kondratiew dawali pokazową lekcję Polakom, Daniel Gąsienica, — Furman, Kowalski, i Sieczka skaczący jako przedskoczkowie ustępowali wyraźnie swym radzieckim kolegom, którzy imponują niezwykłymi odległościami. Jedynym brakiem skoczków radzieckich jest w tej chwili lądowanie. Szamow swego rekordowego skoku 85 m co prawda nie ustał, ale rekord przebudowanej Krokwi i tak został przy skoczku radzieckim gdyż Kamiński w drugiej serii wylądował na 84,5 m. Również rekord nowej średniej Krokwi należy do zawodnika radzieckiego Fiedorowa, który w konkursie skoków do kombinacji, jako pierwszy wpisał się na listę rekordzistów uzyskując odległość 60 m.*

**Z. Głuszek**

Zwycięzca biegu na 15 km zawodnik radziecki, olimpijczyk Anikin na trasie

Foto — CAF

## Kaaleste na czele wyrównanej stawki biegaczek ZSRR w biegu na 10 km

**ZAKOPANE, 9.3 (tel. wł.).** Piątek stał pod znakiem zwycięstw studentów Związku Radzieckiego. Rozegrane w tym dniu dwie konkurencje — **bieg kobiet na dystansie 10 km oraz skoki do kombinacji** klasycznej zakończyły się ich przekonywającymi zwycięstwami.

O godzinie 10, ze stadionu pod Krokwią, w odstępach minutowych, na trasę wyruszyły biegaczki. Dziewczęta miały szczęście. Niebo, z którego w ostatnich dniach niemiłosiernie sypał śnieg, jakby z sympatii dla nich wypogodziło się. Zza chmur wyszło wspaniałe słońce i Zakopane otulone grubą warstwą iskrzącego śniegu momentalnie zamieniło się w jakąś fantastyczną krainę z bajki.

**Na trybunach i wzdłuż trasy zebrało się dużo widzów. Ściągnęła ich chęć zobaczenia wspaniałych biegaczek radzieckich, które zaliczają się do czołowych zawodniczek świata, a jeszcze nigdy przed tym nie gościły w naszym kraju.**

Meldunki z pola walki donoszą, że zawodniczki radzieckie narzuciły z miejsca mordercze tempo, którego poza nimi żadna inna zawodniczka nie jest w stanie utrzymać. Za chwilę potwierdzają to meldunki i wyniki z półmetka. Pięć biegaczek radzieckich znajduje się na 5 pierwszych miejscach. Bieg prowadzi olimpijka Kaaleste.

**Reprezentantki Polski biegną na dalszych miejscach i ambitnie walczą z biegaczkami CSR, Węgier i NRD.**

Klasę radzieckich biegaczek, a szczególnie olimpijek — Kaaleste i Polikarpowej widać szczególnie na podbiegach. Biorą je bardzo szybko, pracując doskonale ramionami i wykazując dużą umiejętność przystosowania techniki do konfiguracji terenu.

**Bieg, który był właściwie wewnętrzną sprawą dziewcząt z Kraju Rad, kończy się ich wspaniałym sukcesem. Zdobywają one wszystkie medale oraz 5 pierwszych miejsc. Najlepsza z Polek Arlamowska daje się wyprzedzić jednej Czechosłowaczce Leischnerovej i ostatecznie zajmuje dopiero 7 miejsce.**

Znakomita biegaczka radziecka Kaaleste na trasie 10 km, na której wyprzedziła wszystkie swe rywalki Foto — CAF

### Fiedorow pierwszym rekordzistą średniej Krokwi

O godzinie 12 na średniej Krokwi rozpoczął się konkurs skoków do kombinacji. Konkurs ten śmiało można nazwać historycznym. Po pierwsze dlatego, że był to pierwszy oficjalny konkurs na tej nowowybudowanej skoczni, po drugie dlatego, że zawodnik radziecki Fiedorow, osiągając w pierwszej serii 60 m, stał się jej pierwszym rekordzistą.

**Skocznia nie należy do łatwych, toteż większość ze startujących miała poważne trudności z opanowaniem lotu oraz z samym lądowaniem — toteż często obserwowaliśmy wywrotki, które na szczęście nie spowodowały kontuzji. Szkoda, że z powodu odniesionej kontuzji podczas treningu na dużej Krokwi, nie mógł stanąć do konkursu skoczek radziecki Moszkin. Pod jego nieobecność faworytami stali się: olimpijczyk radziecki Fiedorow (dziewiąty w Cortinie) oraz czołowy kombinator Polski — Władysław Roj.**

Roj skacze z numerem startowym 8. W poprawnym stylu osiąga 58 metrów i obejmuje prowadzenie w konkursie. Nie trwa to długo, gdyż z ostatnim numerem startowym — 14 na rozbiegu jest Fiedorow; ma dynamiczne odbicie, bardzo spokojną i estetyczną pierwszą fazę lotu. W drugiej fazie jest trochę chaotyczny ,lecz całość jego skoku wraz z pewnym lądowaniem i długością 60 metrów robi dodatnie wrażenie. Również i w dwu następnych kolejkach skoków Fiedorow ląduje na 58,5 i 59 metrze, co daje mu przekonywające zwycięstwo w skokach i niemal na pewno złoty medal w kombinacji.

**WYNIKI:**

**10 km kobiet:**

1. **Kaaleste, ZSRR — 41.46.**
2. **Polikarpowa, ZSRR — 42.22.**
3. **Miedwiediewa, ZSRR — 43.54.**
4. **Archipowa, ZSRR — 44.26.**
5. **Truszczenko, ZSRR — 44.38.**
6. **Leischnerova, CSR — 46.13.**
7. **Arlamowska, Polska — 49.05.**
8. **Barta, Węgry — 49.48.**
9. **Reichel, Polska — 50.51.**
10. **Geisler, NRD — 51.19.**
11. **Bujak, Polska — 51,30, 12. Bobak, Polska — 52.04, 13. Pospisilova, CSR — 53.00, 14. Dimova, Bułgaria — 53.10, 15. Hausdoerfer, NRD — 53.35, 16. Fleischer, NRD — 53.46. 17. Janouskova, CSR — 54.31. 18. Spinider, NRD — 55.27, 19. Świerczkowska, Polska — 56.50, 20. Stajkowa, Bułgaria — 57.14, 21. Botuszarowa, Bułgaria — 58.52.**

Zgłoszonych — 21, startowało — 21, sklasyfikowano — 21.

**Skoki do kombinacji:**

1. Leonid Fiedorow, ZSRR — 60 — 58,5 — 59,5 — 209,9;
2. **Wł. Roj-Gąsienica, Polska — 58 — 54,5 — 56 — 197,3;**
3. **Wł. Dadej, Polska — 50,5 — 51 — 51 — 179,6;**
4. **B. Węgrzynkiewicz, Polska — 50 — 49.5 — 51,5 — 172,4;**
5. **Jarecki, Polska — 49 — 50,5 — 52 — 167,7;** 6. Leonhard, NRD — 45.5 — 50,5 — 49 — 161,6; 7. Malenak, CSR— 43,5 — 44,5 — 50.5 — 161.3; 8. Bartel, NRD — 46 — 46.5 — 46 — 149,2; 9. Richter, NRD — 41 — 41.5 — 40.5 — 123.2; 10. Tremmler, NRD — 53,5 — 51,5 — 56.5 — 125; 11. Zieris, NRD — 45 — 42 — 49 — 122.5.

**M. Matzenauer**

## Fiedorow mistrzem w kombinacji

## Biegacze radzieccy bezkonkurencyjni na 15 km

**ZAKOPANE 10.3. (tel. wł.).** Nad Zakopanem ciąży ostatnio jakieś śniegowe fatum. W sobotę, podczas rozgrywania biegu na dystansie 15 km w konkurencji otwartej i do kombinacji oraz slalomów gigantów, znów wielkimi płatami padał śnieg i oczywiście bardzo utrudniał przeprowadzenie tych konkurencji.

O godz. 9 rano 49 akademików wystartowało ze stadionu pod Krokwią do biegu na dystansie 15 km. Jako ostatni opuścił stadion reprezentant ZSRR — Szeliuchin, przed nim 30 sek. wcześniej wyruszył na trasę jego największy rywal do złotego medalu w konkurencji otwartej Anikin. Ledwie w gęstwinie padającego śniegu rozpłynęły się ich sylwetki, a już z trasy otrzymujemy pierwsze wieści o zawodnikach, którzy wylosowali wcześniejsze numery startowe.

Mimo ciężkiego śniegu wszyscy zawodnicy rozwijają na pierwszych kilometrach dobre tempo. Jak było do przewidzenia największą „rozróbkę" rozpoczęli zawodnicy radzieccy, którzy już od samego startu rozwinęli iście sprinterskie tempo. Ich sylwetki dosłownie migają po trasie; charakteryzuje je dość duże załamanie w pasie i bardzo płynny krok z odbicia. Najbardziej imponująca u zawodników radzieckich jest potężna praca ich ramion, które spełniają rolę jakby siły pociągowej.

Pierwsze oficjalne meldunki otrzymujemy z 5 km. **Na czele biegu 4 zawodników radzieckich Anikin, Szeliuchin, Kuźniecow, Chołszczaginow oraz nasz junior Zelek, który wyprzedził piątego reprezentanta ZSRR Tichomołowa i zaciekle walczy z rewelacją zawodów Rumunem Aldescu.**

Na 10 km sytuacja nie ulega większym zmianom, z tym że Aldescu wyprzedza Zelka. Dramatyczną walkę toczą ze sobą Anikin i Szeliuchin. Pierwszy ucieka ile sił w nogach, drugi chce go dojść za wszelką cenę. Reprezentant Polski Wójcik dostaje bólów żołądka i wycofuje się z konkurencji.

Ostatnie 5 km to pokazówka zawodników radzieckich, Rumuna i naszego Zelka. Wszyscy ci biegacze z godną podziwu ambicją wzmagają tempo i walczą ze sobą do ostatniego metra przed metą.

**Pierwsze cztery miejsca przypadają czołowym zawodnikom świata Anikinowi, Szeliuchinowi, Chołszczaginowi i Kuźniecowowi. Piątym jest Rumun Aldescu, szósty Żelek, a 7 sek za nim Tichomołow. Nasz junior spisał się doskonale. Fakt, że od takiej sławy, jak Kuźniecow dzieliło go na mecie tylko 2 minuty i 19 sek wystawia temu chłopcu jak najlepsze świadectwo.**

Nie mniej zaciętą walkę toczyli na trasie kombinatorzy. **Jak było do przewidzenia Fiedorow powtórzył swój sukces z soboty i do zwycięstwa w skokach dołączył również pierwsze miejsce w biegu co w sumie dało mu tytuł akademickiego mistrza świata w kombinacji klasycznej.**

Nie zawiedli nasi kombinatorzy Roj i Dadej. **Obaj uplasowali się w czołówce i dzięki dobrym skokom, w punktacji łącznej Roj zdobył srebrny, a Dadej brązowy medal, w tej najtrudniejszej narciarskiej konkurencji.**

**Wyniki:**

**bieg 15 km otwarty:** 1. Anikin, ZSRR — 56.15; 2. Szeliuchin, ZSRR — 57.09; 3. Chołszczaginin, ZSRR — 57, 43; 4. Kuźniecow, ZSRR — 57.45; 5. Aldescu, Rumunia — 59,35; 6. Żelek Polska — 1.00,04; 7. Tichomołow, ZSRR — 1.00.11. 8. Isoaho, Finlandia — 1.01.02, 9. Veseli, CSR — 1.02.09, 10. Petrow, Bułgaria — 1.02.09.

**bieg na 15 km dla kombinacji:** 1. Fiedorow, ZSRR — 1:02.52; 2. Malenak, CSR — 1.05.39; 3. Dadej Polska — 1.06.49; 4. Gąsienica-Roj, Polska — 1.07.07; 5. Jarecki, Polska — 1.07.45; 6. Stocek, CSR — 1.09.05; 7. Tremmler, NRD — 1.09.47; 8. Leonhard, NRD — 1.10.05; 9. Cieślar, Polska — 1.12.03; 10. Zieris, NRD — 1.12.09; 11. Węgrzynkiewicz, Polska — 1.12.11; 12. Richter, NRD — 1.13.11; 13. Bartel, NRD — 1.13.21.

**kombinacja klasyczna:** 1. Fiedorow, ZSRR — 449,9 pkt; **2. Gąsienica-Roj, Polska 421,8; 3. Dadej, Polska — 405,2;** 4. Malenka, CSR — 391,2; **5. Jarecki, Polska — 389,9; 6. Węgrzynkiewicz, Polska — 378,5;** 7. Leonhardt, NRD — 375,4; 8. Bartel, NRD — 351,6; 9. Tremmler, NRD — 338,8; 10. Richter, NRD — 330,7; 11. Zieris, NRD — 327,3; 12. Cieślar, Polska — 321,7; 13. Stocek ,CSR — 320,0.

W biegu na 15 km startowało 46 zawodników, w tym 13 do kombinacji klasycznej.

# Slalomy giganty łupem Czechosłowaków

**ZAKOPANE 10.3. (tel. wł.), W sobotę w godzinach popołudniowych na hali Goryczkowej odbył się slalom gigant kobiet i mężczyzn Akademickich Igrzysk Świata.**

Pamięć o niedawnej tragedii, która rozegrała się w tym właśnie miejscu oraz dalsze niebezpieczeństwo lawin spowodowały, że obie konkurencje przeprowadzono w dość minorowych nastrojach.

Jako pierwsze startują kobiety. Ich trasa ma długość 1200 m i 40 bramek przy 350 metrach różnicy wzniesień. Wprawdzie w tej konkurencji nie spodziewaliśmy się żadnego sukcesu zawodniczek polskich, **lecz również nikt nie przypuszczał, że Czechosłowaczki zajmą trzy pierwsze miejsca.**

Podczas tych zawodów zdarzył się rzadko notowany wypadek z numerem startowym 4, świetnie jadąca Rumunka Marotineanu na dwa metry przed metą ma tak pechowy upadek, że siłą rozpędu przeleciała obok bramki mety poza światło fotokomórki. Rumunka straciła 17 sek na pozbieranie się i wejście do mety w przepisowy sposób. Kto wie czy upadek ten nie kosztował ją utraty złotego medalu.

Polki pojechały słabiutko. **Janczy-Gościńska** wywalczyła zaledwie 4 miejsce. **Rzepowna** wyleciała z trasy i nie ukończyła konkurencji **Kodelska** pojechała tak ostrożnie, że absolutnie nie mogła w konkurencji odegrać żadnej roli. **Witkowska** i **Chodorowicz** dały się niepotrzebnie ponieść temperamentowi. Szusując z szybkością, która przekraczała ich możliwości, miały upadki dlatego znalazły się dopiero w drugiej dziesiątce.

Gigant mężczyzn długości 1300 m przy różnicy wzniesień 450 m i 60 bramkach miał iście olimpijskie zakończenie. **Zawodnik CSR Stiehl wylosował numer startowy 1 i wygrał tę konkurencję** na ostatniej olimpiadzie kilka razy zdarzyło się że zawodnicy z Nr 1 wygrywali. **Nasi reprezentanci poza Włodzimierzem Czarniakiem, który zdobył srebrny medal zupełnie nie zaimponowali.** Jechali jakoś bez werwy i bez przekonania w możliwości zwycięstwa. Na domiar złego Andrzej Roj po amatorskiej jeździe został zdyskwalifikowany za ominięcie bramki, co przekreśliło jego szanse na zajęcie jakiegoś dobrego miejsca w trójkombinacji. Czarniak, który w pobitym polu zostawił wysoko po Olimpiadzie notowanych w Europie Bułgara Dymitrowa i Czechosłowaka Hennricha, odniósł dość duży sukces.

**Wyniki:**

**slalom gigant kobiet:** 1. Merendova, CRS — 1.14.3; 2. Pecankova, CSR — 1.18.7; 3. Kralova, CSR — 1.22.9; **4. Janczy-Gościńska, Polska — 1.23,4;** 5. Epuran, Rumunia — 1.23.5; 6. Hoff, Norwegia — 1.26.1;

**slalom gigant mężczyzn:** 1. Stiehl, CSR — 1.32.2; **2. Wł. Czarniak, Polska — 1.33,6;** 3. Hennrich, CSR — 1.34,7; 4. Dymitrow, Bułgaria — 1.36.0; 5. Wąroszkin, Bułgaria — 1.36,1; 6. Cristoloveanu, Rumunia — 1.38.0.

**M. M.**

W slalomie gigancie triumfował Czechosłowak Stichl, potwierdzając wysoką klasę reprezentantów CSR w konkurencjach alpejskich

# Louis Potie odnalazł w Zakopanem klubowego kolegę

**ZAKOPANE, 10.3 (tel. wł.). O tym, że Igrzyska Akademickie są doskonałą i szeroko praktykowaną okazją do zawierania nowych znajomości — powszechnie wiadomo. Różne bywają znajomości — różnie do nich dochodzi. Dla reprezentanta francuskiego uniwersytetu w Grenoble pobyt w Zakopanem był np. okazją do poznania Józefa Szczepaniaka, obecnie trenera młodych narciarzy Startu. Dlaczego Louis Potie i jego koledzy starali się odnaleźć Polaka, którego nigdy nie widzieli na oczy, dlaczego chcieli go poznać?**

**Długa to historia. Opowiadają o niej i trener Szczepaniak i Louis Potie, który zresztą zna już nasz kraj, gdyż latem był na Festiwalu w Warszawie.**

**— W czasie wojny — mówi trener Szczepaniak — losy zagnały kilku czołowych wówczas narciarzy polskich do Francji. Osiedliliśmy się w Grenoble, studiując w tym mieście i jednocześnie startując w barwach tamtejszego klubu „Ski Club Alpin". Nie wiodło się nam źle. W skokach i biegach byliśmy lepsi od Francuzów i wobec tego mieliśmy okazję wiele ich nauczyć, w zjazdach dla odmiany oni górowali nad nami i znowu my staraliśmy się nauczyć od nich jak najwięcej.**

**W roku 1941 w Morzin, rozgrywane były Akademickie Mistrzostwa Francji, do których dopuszczono również nas, Polaków. Wówczas to zdobyłem cztery tytuły mistrzowskie w skokach, slalomie specjalnym i gigancie oraz w zjeździe. Pamiętam również jeszcze zawody w Megeve z udziałem Szwajcarów. Wygrałem wówczas bieg zjazdowy z dużą różnicą czasu, a drugie miejsce przypadło Mieczysławowi Wnukowi.**

**— Słyszeliśmy o tych zawodach — wtrąca z ożywieniem Louis. — Opowiadali nam działacze w klubie, że ten Polak co wygrał wówczas, to chyba jakiś wariat, skrócił on sobie trasę, decydując się na 2-metrowy skok w pełnym pędzie. Na mecie nie chciano wierzyć, aby mógł on wygrać z tak dużą różnicą czasu. Sprawdzono nawet ślady, ale wreszcie uwierzono.**

**— Jak to się stało, że pan, który przecież nigdy nie widział Szczepaniaka, tak dobrze pamięta jego wyczyny sprzed 15 lat?**

**— To nie jest takie trudne — odpowiada z uśmiechem Louis. — W naszym klubie uniwersyteckim mamy kilka gablot z pucharami, pamiątkami i dyplomami naszych reprezentantów. Tam właśnie spoczywają dotychczas puchary i dyplomy z nazwiskiem Józefa Szczepaniaka. Jadąc więc do Zakopanego postanowiliśmy odnaleźć tego, który z takim powodzeniem reprezentował barwy naszego klubu, przysparzając mu wiele sukcesów.**

**Liczący obecnie 33 lata, Józef Szczepaniak czuje się doskonale w 6-osobowej gromadce Francuzów. Jeździ z nimi na treningi i chociaż wie, że ci młodzi chłopcy nie reprezentują zbyt wysokiej klasy, robi wszystko, aby wypadli na trasach Zakopanego jak najlepiej. Na stokach Nosala, podczas kilku treningów Marpus Simond, Jacquet Molinari, Bernard Dutertre, Janina Orciere i Louis Potie, starali się skorzystać jak najwięcej od swego, jak by nie było, kolegi klubowego.**

**— Można powiedzieć — kończy nasza rozmowę Louis — że czujemy się jak u siebie w domu, a z odnalezienia Józka jesteśmy szczególnie zadowoleni. Będziemy bowiem mogli naszym kolegom imponować po powrocie do domu, że znamy osobiście tego, którego puchary przechowuje się w naszym klubie.**

**Piętnaście lat minęło od startów Szczepaniaka w barwach Uniwersytetu Grenoble. Akademickie Igrzyska Świata w Zakopanem pozwoliły na odnowienie jeszcze jednej pięknej znajomości.**

**(zg)**